Nr. 213. PIĄTEK 18. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. września.

Gdyby z pierwszego wrażenia, jakie w sejmie czeskim sprawiło pojawienie się posłów młodoczeskich, wolno było wysnuwać wnioski polityczne, musielibyśmy przypuszczać, że dni sporów konstytucyjnych w królestwie czeskiem są już policzone. Posłowie ci bowiem powitani zostali z niezwykłą uprzejmością i sympatyą, jak goście pożądani, którym się chętnie przebacza, że przyszli za późno. Marszałek powitał ich radośnie, izba wysłuchała spokojnie ich oświadczenie, a chociaż były tam zastrzeżenia na rzecz deklaracyi z r. 1868, nikt nie okazał zniecierpliwienia albo otwartej niechęci. Stało się owszem całkiem przeciwnie, bo gdy po tych zastrzeżeniach pismo młodoczeskich posłów skreśliło liberalny program przyszłej działalności, ozwały się głośne oklaski. Nie streszczamy tego pisma, bo zawiera ono te same zasady i oświadczenia, które niemal codziennie powtarzają organa młodoczeskie. Posłowie młodoczescy nie wypierają się wcale deklaracyi i nie zrzekają się praw politycznych przypisywanych królestwu czeskiemu. Główna różnica polega tylko na dobitniejszem zaznaczeniu liberalnej cechy opozycyi i zmianie taktyki politycznej. Te dwie okoliczności wystarczają jednakże niemieckim posłom do zawiązania parlamentarnych stosunków z swoimi zasadniczymi przeciwnikami, i wskutek tego już na pierwszem posiedzeniu sejmu nastąpiło pomiędzy obiema stronami porozumienie co do składu komissyi. Czy dzisiejszy stosunek potrwa dłużej i rozwinie się jeszcze więcej w duchu pojednawczym, zawisło to od sposobu, w jaki posłowie młodoczescy wykonywać zaczną swoje prawa i obowiązki poselskie. O ile dzisiaj wnosić można z licznych, niepewnych wskazówek, nie zanosi się na to, ażeby młodoczescy posłowie naśladowali zeszłoroczne postępowanie deklarantów morawskich w sejmie berneńskim. Tworzą oni frakcyę nadto nieliczną, ażeby wobec postanowień regulaminowych mogli objawiać swoje opozycyjne usposobienie różnemi wnioskami i interpelacyami. Głównem polem ich działalności będzie tylko udział w rozprawach, a fakt ten obudza dość silną nadzieję, że posiedzenia sejmu czeskiego nie będą obfitować w burzliwe epizody, jak się to działo na zeszłorocznej sessyi sejmu morawskiego. Pismo młodoczeskich posłów wręczone marszałkowi przed pierwszem posiedzeniem można uważać za dobrą wróżbę pod tym względem, bo ton jego wcale nie jest podobny do tonu dawniejszych pisemnych manifestacyi czeskiej opozycyi. Że niemieccy posłowie, tak pewni swego panującego stanowiska i tak zadowoleni z rozdwojenia tyloletniego przeciwnika, nie zechcą z własnej inicyatywy wywoływać starć i drażliwych epizodów, niepodlega najmniejszej wątpliwości. Takt i własna korzyść zarówno silnie za tem przemawia.

Z chwalebnym pospiechem sejm kroacki załatwił w krótkim czasie bardzo ważne przedłożenia, a mianowicie, ustawę szkolną, prasową, o sądach przysięgłych i nowelę karną o warunkowem wypuszczaniu więźniów na wolność. W ustawie szkolnej rząd i parlament umiały trafnie pogodzić wymagania liberalne z umiarkowaniem. Dowodzi tego najlepiej fakt, że ustawa szkolna wystawioną była w rozprawie na atak z dwóch stron. Zwolennicy skrajno-ultramontańskich zasad zarzucali jej pogwałcenie praw kościoła, a posłowie wyznający doktryny wygórowanego liberalizmu, widzieli w niej znaczne ustępstwa na rzecz reakcyi. Ta ostatnia frakcya nie odgrywa teraz w sejmie roli bardzo ważnej, bo jej naczelnik, zdolny i energiczny dr. Makanec, z powodu choroby usunąć się musiał na jakiś czas z widowni parlamentarnej. Dla każdego parlamentu chwilowa strata zdolnego człowieka, chociażby on należał do stanowczej opozycyi, jest dotkliwą, ale w tym wypadku nieobecność dr. Makaneca ułatwiła znacznie ów pospiech, z jakim sejm załatwił tak znaczny szereg ważnych przedłożeń.

Półurzędowa prasa francuska jest bardzo zgorszona mową posła hiszpańskiego do marszałka Mac-Mahona przy wręczeniu kredytywy. Mowa ta nie zawiera najmniejszej wzmianki, którąby ubliżała marszałkowi albo ambicyi narodu francuskiego. Ale jest ona wcale chłodną i sztywną, jak gdyby Hiszpanii nie wiele zależało na przyjaźni i życzliwości francuskiej. Że tak jest istotnie, o tem mogli być przekonani Francuzi od chwili, gdy gabinet berliński wziął inicyatywę w uznaniu rządów marszałka Serrana, a gabinet wersalski tak skwapliwie usłuchał jego wezwania. Rząd hiszpański ma teraz niejeden powód do zobojętnienia na względy rządu francuskiego. Sama opieka ks. Bismarcka daje mu rękojmię, że granica Pireneów będzie odtąd lepiej strzeżoną, a to jest jedyna przysługa, jakiej zawsze wymagała i wymagać mogła Hiszpania od swojej sąsiadki. Zresztą rząd madrycki tak dobitnie objawia swoją wdzięczność dla rządu niemieckiego, że wcale nie dziwilibyśmy się, gdyby oziębły ton mowy posła hiszpańskiego był tylko dalszym dowodem tej wdzięczności. Mimo wszelkich zastrzeżeń i zapewnień stosunek Niemiec do Francyi jest ostatecznie zawsze tak nienaturalny, że każda przykrość sprawiona gabinetowi wersalskiemu budzi źle zamaskowane zadowolenie w Berlinie i odwrotnie.

Żądanie sejmików powiatowych Alzacyi i Lotaryngii, ażeby prowincyom tym przyznaną została szersza autonomia w sprawach domowych, nie mają najmniejszych widoków. Półurzędowa prasa niemiecka nie objawia tego otwarcie, ale tylko w tym celu, ażeby nie drażnić jeszcze więcej nieprzyjaźnych cesarstwu niemieckiemu żywiołów. Za to dzienniki niezawisłe z wszelką otwartością tłumaczą swoim francuskim współobywatelom, że żądanie ich jest niewykonalnem.

Rząd włoski jest ciągle posądzany o brak szczerości co do liberalizmu swojego. W Berlinie wyrzucają mu nieustannie, że waha się iść za przykładem ks. Bismarcka i tem naraża królestwo włoskie na wielkie niebezpieczeństwo ze strony ultramontanów. W Włoszech znalazło się kilka dzienników tak niepatryotycznych, że z nienawiści do Stolicy Apostolskiej, nie wahają się dostarczać materyału podobnym wymówkom berlińskim. Dzienniki te rozsiewają ciągle pogłoski o wrzekomych rokowaniach Minghettego z kuryą rzymską, chociaż niezawodnie są przekonane o ich nieprawdziwości.

Na długi czas a może już na zawsze utraciło w Rumunii polityczne znaczenie stronnictwo, które nienawiść ku Austryi wytknęło sobie jako główny ustęp programu. Rosetti, znany naczelnik tego stronnictwa, nie chcąc z bliska patrzeć na jego upadek, przeniósł się do Paryża i ztamtąd ciska teraz gromy na naszą monarchię. Bawi on się tam w proroctwa, bo zapowiada upadek Austryi wskutek przymierza Niemców z Węgrami. Austrya może być wdzięczną p. Rosettemu za takie przepowiednie i poglądy polityczne, bo będzie teraz zupełnie obojętną na dalsze agitacye swoich rumuńskich przeciwników. Kto podobne niedorzeczności głosi jawnie przed światem i w braku innych argumentów widzi w nich ostatni środek do odzyskania straconego wpływu, ten przestał być szkodliwym. Proroctwami takiemi i dziwacznem urojeniem o niebezpieczeństwach, na jakie Rumunia wskutek swojej przyjaźni dla Austryi wkrótce wystawioną zostanie, popiera Rosetti mimowoli pełną taktu i rozsądku politykę dzisiejszego ministra spraw zagranicznych.

Stanisław Moniuszko.

„Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa“ — tak zatytutował swoje „studyum estetyczne“ o nieodżałowanym mistrzu p. Bolesław Wilczyński. Żaden z muzyków polskich, nawet genialny Szopen nie doczekał się dotąd równie świetnie napisanej monografii. Cokolwiekbądź zarzucić możemy dziełu pana Wilczyńskiego, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że styl jego mimo zewnętrznych barw i blasków, staje się dzięki nagromadzeniu coraz to nowych ozdóbek nużącym i zbyt żywo co chwila Kremera przypomina — jakkolwiek dalej widoczna niekiedy maniera i paradoksalność w niektórych poglądach i sposobie przedstawienia rzeczy — przyznać jednak trzeba, że jestto płód niezwykłego znawstwa i talentu, rozkochanego tylko do zbytku w wybujałej i czasami bombastycznej formie. Nastrój tu wiecznie podniosły i górny, nie ustająca obrazowość i kwiecistość, bałamucąca nierzadko umysł, rozrywająca uwagę i zasłaniająca zewnętrznemi błyskami treść samą. Więcej naturalności i prostoty, a rzecz by na tem wielce zyskała.

Autor w swej rozprawie porusza bardzo ważne i rozmaite kwestye, z których każda gruntownie rozebrana, dałaby książkę całą, mówi o znaczeniu w sztuce w ogóle ducha narodowego, o źródłach poetyczności polskiej, o literaturze XIX wieku, o sztukmistrzowstwie w Polsce, o znamionach ludowego tworzenia, o przymiotach słowiańskiego stylu, o Matejce, o sprawie dramatu polskiego, jego żywotnych źródłach i Fredrze, o wielkim tonie w sztuce polskiej, o muzyce nowoczesnej epoki itd. Wszystkie te tak wielkiej doniosłości zagadnienia wraz z sceną narodowej sztuki muzycznej i utworów Moniuszki, około którego wszystko się grupuje, pomieszcza autor na stu kilkudziesięciu stronicach, łatwo więc odgadnąć, że je traktuje po większej części pobieżnie, mimochodem, a przecież rzuca tu i owdzie myśli piękne i nowe. Możnaby mu wprawdzie niejedno zarzucić, o niejedno się posprzeczać, lecz na to trzebaby nierównie szerszych ram, aniżeli te, któremi rozporządzamy; gdyby się przedmiot wyczerpać chciało, trzebaby napisać recenzyę obszerniejszą od samej rozprawy, bo autor nie zwykł szczegółowo udowadniać swych twierdzeń, lecz ich po części jako pewniki podaje.

W ogólności tylko powiedzieć możemy, że z nierównie większem powodzeniem przychodzi mu mówić o jakimś przedmiocie szczegółowym, ściśle określonym, aniżeli o ogólnych zagadnieniach, gdzie się niekiedy myśl jego gubi we fantastycznych zwojach szumnej frazeologii, tak że daje nam się tylko słyszeć *vox, vox et praeterea nihil*... Schodząc do szczegółów, pozbywa się autor tych wad, nabiera więcej naturalności i prostoty.

Dla zapoznania czytelnika z zapatrywaniem autora i z jego formą, przytoczę dwa wyjątki, traktujące kwestye szczegółowe. P. Wilczyński jako główną zaletę i charakterystyczny rys twórczości Moniuszki wymieniwszy narodowość i poetyczność, tak dalej mówi: „W operach Moniuszki przebija się przedewszystkiem sielskość poezyi. Jego zaletą nie jest owa spańszczonej natury ckliwa drobiazgowość i uboga symetrya, ale swobodna różnobarwność i bogactwo w prostocie. Polskie lipy i kwiaty, kłosy, strumienie i gaje, zdają się nam być bracią duchową. One w wyobraźni naszej mienią się we wdzięczne kreacye, że rozmawiały i ucztowały z naszymi ojcami, że zawsze stawały do obrazków życia, że do nich mnóstwo przyrosło rodzinnych tchnień duszy. Melodye Moniuszki mają to samo znamię w sztuce. Jego każda pieśń jest pierwej poezyą, niż sztuką tonów, pierwej wypowie cały skarb uczuciowej idealności, niż na swój kształt zwróci uwagę. Ztąd taka jej polskość. *Halka*, *Hrabina*, *Straszny dwór*, *Verbum nobile*, *Flis* i *Jawnuta* są dziełami istotnie polskiej sztuki. Z *Paryą* poczyna się rozejm. Geniusz, potrącony dramatycznemi wizyami czasu, nasycony duchem olbrzymiej tragiczności muzyki niemieckiej, zapragnął twórczość swą skosmopolityzować. Więc oddala się od ogniska poezyi narodowej, szuka akcyi i uczuć przepaścistych. Widzimy go wdającego się w głębokość, dbałego o wielkie rysy, ale razem z tem spostrzegamy walkę uprzywilejowanego języka ze światem natchnień zupełnie różnym, dziwne rozdwojenie w spokoju polskiego pieśniarza. Maleje już polot fantazyi, co jednym tchem genialną całość tworzył; mistrz stawia estetyczną zagadkę, a tem samem zdradza sprzeczność, jaka w duchu jego zagrała.“

Wybornem jest porównanie Szopena z Moniuszką. Nie zdarzyło nam się dotąd czytać nic równie trafnego o pierwszym; jeden niżej przytoczony ustęp zdaniem naszem więcej wart, aniżeli pewna bardzo zachwalana, pracowicie zebrana, lecz ani iskierką krytycznego zmysłu nie ożywiona kompilacya o Szopenie. P. Wilczyński dla Moniuszki ma bardzo wiele pietyzmu, lecz zawsze lubo arcy-ostrożnie, umie zachować sąd krytyczny. „Pomimo wspólność pochodzenia“ — są słowa pana W. — pomimo ten sam charakter twórczości, Szopena geniusz wiele od Moniuszkowego się różni. Szopen należy do liczby tych wybranych romantyków, których formy muzyczne duchem najidealniejszej poezyi natchnione. Pod względem melodyi Szopen jest nawet najpierwszym i jedynym. On piękno spiewu tak znaczącem uczynił, do tak wielkich godności poetycznych podniósł, że nikt przed nim, a zapewne, że nikt jeszcze po nim nic podobnie idealnego nie stworzył. Wynika to z owych wysokich polotów poezyi polskiej, które w pięknych momentach znalazły się aż na granicy egzaltowanego idealizmu, a które to momenta w marzycielu muzycznym niewysłowioną, nienaśladowaną zaznaczyły się pięknością. W natchnionej melodyi Szopena jaśnieją przymioty duszy polskiej, ale już sławą najpromienniejszą: prostota i czystość swą apoteozą, uczucia anielskim wyrazem, sama miłość wyróżnia się delikatnym karminem, jak gdyby była oczyszczeniem tej, co wszystkie wypełnia serca i zbyt ziemskim rumieńcem płonie. Szopen śpiewał same delikatności duszy, same wybrane tęsknoty, żale i radości. W jego niewieściem sercu tworzył się świat tak dostojnych piękności, że ich zapewne przez obrazki Szopenowskie nie obaczy kto inny, tylko wielką delikatnością uczuć uposażony poeta. On nie może być zrozumianym, jak tylko przez wysoko artystyczne dusze, bo jego melodya, to najsubtelniejsza tkanka widzeń i uczuć, niby w niebieskich obłoczkach odbita prawda piękności życiowych.

„Otóż w tem on jest różnym od Moniuszki, który więcej czerpał z samej prawdy, z istoty życia i lubo delikatny w uczuciach, spiewał to, co jest żywym przymio-

III. Posiedzenie Sejmowe

z dnia 17. września.

Początek o godzinie pół do 11. Przewodniczący Marszałek krajowy ks. Leon **Sapieha**; komisarz rządowy JW. p. wiceprezydent **Bartmański**.

Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zarzutu.

Między wniesionemi petycyami znajdują się następujące: Pani Waleryi Łopuszańskiej, wdowy po urzędniku Wydziału krajowego o zaopatrzenie dla niej i dla dzieci; dwóch urzędników Wydziału krajowego o zaliczkę do wysokości całorocznej pensyi; szesnaście petycyj Cygi Piotra naczelnika jednej z gmin wiejskich w pow. tarnowskim o rozmaite zmiany w dotychczasowych ustawach na korzyść materyalnych i moralnych interesów stanu włościańskiego, mianowicie: o wydanie ustawy przeciw pijaństwu, o przymusową asekuracyę w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, o uchwalenie ustawy przeciw lichwiarstwu, o ograniczenie prawa podpisywania weksli, o ograniczenie swobody rozdzielania gruntów, o zniesienie małej loteryi liczbowej, o zniesienie podatku spadkowego przy dziedziczeniu mienia przez dzieci po rodzicach i t. p. Reprezentacya pow. Kolbuszowa, o przeniesienie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych z gmin na fundusz krajowy; Podhajce o założenie tamże szkoły wydziałowej; dr. Madejski we Lwowie o subwencyę dla jego szkoły gimnastycznej; jedna petycya nadeszła o zaprowadzenie przymusowej komasacyi gruntów; z powiatów Sądeckiego i Grodeckiego dwie petyce w sprawach drogowych.

JO. ks. Marszałek udzielił urlopu 8. dniowego JE. panu ministrowi **Ziemiałkowskiemu** i Włodzimierzowi hr. **Dzieduszyckiemu**.

Poseł **Popiel** zdał sprawę następnie z rezultatu wyborów do komisyi **petycyjnej**. Wybrani są posłowie: Golejewski, Czajkowski, Jasiński Aleksander, ks. Pawlików, Szemelowski, Zakliński, Słonecki, Firlej, Szeptycki, Szczepański, Serwatowski, hr. Rej, ks. Ozarkiewicz, Bogdanowicz i Stempek. Ponieważ miało być wybranych 16, a tylko 14. posłów otrzymało większość głosów, więc dwóch członków ma być dobranych.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Przedłożenia rządowe do ustaw o podniesieniu chowu bydła, o ochronie zwierząt i ptaków użytecznych gospodarstwu i o ochronie zwierzyny przekazano do rozbioru komisyi dla kultury krajowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego dotyczące przeniesienia kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych, na kraj, wniesione przez posła **Serwatowskiego** odesłano do komisyi administracyjnej.

Następnie wniósł poseł dr. **Skwarczyński** w imieniu Wydziału krajowego sprawozdanie o rozdzielenie miasta Biecza od przedmieść, i utworzenia z nich oddzielnych gmin politycznych.

Poseł **Gniewosz** zabiera głos w duchu przeciwnym wnioskom Wydziału krajowego, utrzymując że chodzi tu głównie o majątek fundacyj miasta Biecza, aby wyłączyć od używania tegoż majątku przedmieścia, że zresztą nie Sejm ale władze fundacyjne lub sądy są właściwą instancyą do rozstrzygania podobnych sporów. Mowca wnosi aby rzecz tę odesłać do ściślejszego zbadania do komissyi administracyjnych.

P **Antoniewicz** popiera wniosek p. Gniewosza, a gdy i sprawozdawca zgodził się na to w imieniu Wydziału krajowego, aby przekazać sprawozdanie jego do ponownego rozbioru komissyi administracyjnej, Izba ten wniosek przyjmuje.

Sprawozdanie Wydziału krajowego i wnioski do uchwały o przyzwolenie niektórym gminom poboru wyższych dodatków do podatków na cele gminne przyjęto bez rozpraw.

Poseł **Zawadowski** i tow. przedkładają wniosek, aby Sejm wezwał c. k. Rząd do wyjednania ustawy zaprowadzającej przymusową stopę procentową w Galicyi, i w drodze ustawodawczej.

Poseł **Erazm Wolański** i tow. przekładają wniosek o zniesienie kwarantan i 3 milowych okręgów kontumacyjnych na wypadek zarazy bydła, i o wydanie nowej nstawy w tym przedmiocie.

Ks. Marszałek uwiadamia iż ukonstytuowały się następujące komissye: **Wodna** przewodniczący Dr. Kabat, zastępca bar. Baum; **propinacyjna**: przewodniczący hr. Wodzicki Henryk, zastępca Wężyk, sekretarz dr. Waygart; **budżetowa**: przew. Hubicki, zastępca Czerkawski, sekretarz Hausner.

Następnie uskuteczniono wybory do komissyi prawniczej, kultury krajowej, edukacyjnej i 2 brakujących członków do komissyi petycyjnej.

Do komissyi **prawniczej** wybrani są następujący posłowie: Kowalski, Kabat, Jasiński Józef, Fruchtmann, Zucker, Rylski, Rydzowski, Spławiński i Wesołowski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. W ostatniej poczcie donieśliśmy wczoraj w krótkości o otwarciu 14 sejmów krajowych; uzupełniamy to doniesienie następującemi szczegółami. — W Lincu zagaił marszałek posiedzenie dłuższą przemową, którą zakończył 3krotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana Namiestnik przedstawił hr. St. Julien jako mianowanego zastępcą marszałka i wniósł projekt ustawy o policyi polowej i o zmianie §§. 12 i 14. ordynacyi wyborczej. — W Salzburgu zapewnił Namiestnik sejm o przychylności rządu i wniósł przedłożenia rządowe o urzędach polubowych i pośredniczących w gminach wiejskich tudzież o oznaczeniu czasu polowania na zwierzynę. — W Pradze powitał marszałek posłów i wyraził swą radość z powodu przybycia nowych sił patryotycznych. W serdecznych słowach podniósł marszałek odwagę młodoczeskich posłów; męztwa i odwagi bowiem potrzeba, ażeby oprzeć się podejrzeniom i oszczerstwom. Odwagę taką czerpać można tylko w prawdziwej miłości ojczyzny; w końcu wyraził marszałek nadzieję, że krok posłów młodoczeskich znajdzie w krótce licznych naśladowców. W końcu odczytano memoryał wniesiony na ręce marszałka do sejmu przez Młodoczechów, w którym ci ze względu na trudne swe stanowisko oświadczają uroczyście, „że stoją wiernie przy czeskiem prawie państwowem i swej narodowości, wypowiadają jednakowoż nadzieję, iż znajdą w sejmie sojuszników, którzy ożywieni ideą wolności i równości wszystkich obywateli Czech, podzielą z nimi to przekonanie, że tylko przez zgodną działalność wszystkich liberalnych czynników bez różnicy narodowości może być osiągnięty ogólny postęp i zapewniona prawdziwa, trwała wolność narodów.“ (Przeciągłe oklaski przerywały czytanie tego memoryału). W końcu sprawdzono wybory nowych posłów i odebrano od nich przyrzeczenia. — Do sejmu czerniowieckiego wniesione zostały trzy przedłożenia rządowe: o policyi polowej, o ochronie zwierzyny i projekt ustawy regulującej fundusz wykupna gruntów. Jak to już donieśliśmy, nie pojawili się posłowie z większych posiadłości. — W Celowcu otworzył marszałek hr. Goëss sejm przemową, w której wyraził potrzebę ofiar pieniężnych wskutek klęski powodzi. Przedłożenia rządowe tyczą się: oznaczenia czasu polowania na zwierzynę i policyi polowej. — W Lublanie zagajono sejm w obecności 26 posłów. Marszałek powitał posłów i nowo mianowanego kierownika rządu p. Widmanna, położył nacisk na niepomyślne położenie finansowe kraju i poświęcił kilka słów pamięci zmarłego prezydenta kraju hr. Auersperga. P. Widmann podziękowawszy za serdeczne powitanie przedłożył trzy przedłożenia rządowe. — W Insbrucku zagajono sejm wśród okrzyków na cześć Najj. Pana; jak wiadomo, nie stawili się posłowie narodowo-liberalni z Tyrolu południowego. — W Opawie przy końcu pierwszego posiedzenia interpelował Kudlich szefa kraju co do missyj jezuickich w Wielkim Połomie. Prezydent kraju p. Summer wniósł przedłożenia rządowe o podniesieniu chowu bydła i o policyi polowej. — W Gradcu wniósł Namiestnik przedłożenie rządowe o oznaczeniu czasu polowania na zwierzynę. — W Zadarze wniesione zostały na sejm dwa przedłożenia rządowe: o podziale gruntów gminnych nadających się do uprawy i o ochronie ptactwa pożytecznego.

— Sejm niższo-austryacki uchwalił na pierwszem posiedzeniu wyznaczyć z funduszów krajowych pewną kwotę na upominki dla uczestników austryackiej wyprawy podbiegunowej.

— W porozumieniu z węgierskiem ministerstwem skarbu przypomniał rząd austryacki, odwołując się na czwarty ustęp postanowień dodatkowych do §. 14 ustawy o podatku konsumcyjnym z r. 1829, że nie można domagać się zwrotu albo odpisania podatku od piwa z powodu psucia się piwa jeżeli piwo to popsuło się już po zapowiedzeniu warki.

— Z Olomuńca podają dzienniki wiedeńskie, *Neue fr. Presse* zaś z zastrzeżeniem — wiadomość, że dyecezalne stowarzyszenie zapomogowe już się ukonstytuowało, wybierając do wydziału: hr. Seillern, kanonika z Kromieryża, Dworzaka, dr. Bojakowskiego, braci Lichnowskich, dr. Schroma, radcę dworu Becka i dyrektora Tuschla. Dobra darowane przez ks. Arcybiskupa temu towarzystwu reprezentują wartość przeszło 1,000.000 złr. Prócz tego ma ks. Arcybiskup zapłacić w tym roku podatki od tych dóbr a nadto ofiarował w gotówce 40.000 złr. na cele tego stowarzyszenia.

— *Pesti Naplo* protestuje przeciw dodatkowemu kredytowi na sprawienie nowych dział. Delegacya węgierska bowiem głosowała przeciw redukcyi budżetu wojskowego tylko dla tego, że p. minister wojny zapewniał, iż nie będzie żądał dodatkowego kredytu.

— W Budapeszcie wyczekują z niecierpliwością rozpoczęcia wielkich ćwiczeń wojskowych, które w tych dniach odbyć się mają pod Aradem. Jak wiadomo, będzie Najj. Pan obecny na tych ćwiczeniach a towarzyszyć Mu będą: naczelny wódz honwedów, arcyks. Józef i minister obrony krajowej Szende. Ćwiczenia te mają tem większe znaczenie, ileże dopiero po raz pierwszy popisywać się będą honwedzi wspólnie z stałą armią. W Aradzie przyjmować będzie Najj. Pan delegacyę komitatu Temeszwarskiego, która w imieniu tego komitatu ma złożyć hołd królowi.

Niemcy. W sprawie zamierzonego przez rząd niemiecki nabycia wyspy Portorico podaje berlińska *Post* następujące szczegóły: *„Freeman Journal*, pismo ultramontańskie, wychodzące w Nowym Jorku, przyniosło przed czterema tygodniami wiadomość, że rząd hiszpański odstąpił Niemcom wyspę Portorico. Iryjsko katolicka prasa w Ameryce widziała już wojska cesarskie i pruskich komisarzy rządowych, lądujących na owej wyspie i strachami temi tak dalece rozdrażniła zwolenników doktryny Monroe, że nawet formalne *dementi* ze strony hiszpańskiej nie było uważane za dostateczne, i że sam sekretarz stanu Fish widział się zniewolonym ogłosić oświadczenie, które doniesienia owe nazywa czczym i bezzasadnym wymysłem. Lecz szowinistom i tego było za mało. *Freeman Journal* mimo wszelkich zaprzeczeń obstawał przy swem doniesieniu. Tymczasem p. V. Schlözer (poseł pruski w Ameryce) powrócił z urlopu i był natychmiast zapytywany. *Newyork Herald*, organ na wskróś nieprzychylny Niemcom podaje rozmowę, którą reporter jego miał z naszym posłem. Na zapytanie reportera, czy p. Schlözer czytał w *Heraldzie* artykuł o odstąpieniu wyspy Portorico na rzecz Niemiec, odpowiedział poseł: „Tak jest, i muszę wyznać, że większego głupstwa (sic!) niepodobna było wymyśleć. Gdy pomyślę, ile złego zamierzono wyrządzić tem doniesieniem, zaledwie powstrzymać mogą oburzenie. W doniesieniu dziennika *Freeman Journal* nie ma ani słowa prawdy. Interesem Niemiec jest jedynie utworzenie trwałego pokoju. Chociaż Prusy po dwakroć widziały się zmuszonemi do chwycenia za oręż, to jednak obecnie wspólnie z resztą państw niemieckich dążą jedynie do skonsolidowania nowo utworzonego państwa. Pod względem nabycia zagranicznych posiadłości mogę panu otwarcie powiedzieć, że tak zwana polityka kolonialna osłabiłaby tylko Niemcy. Naród hiszpański jest pewnie przeciwny wszelkiemu ustąpieniu posiadłości amerykańskich, lecz naród niemiecki niemniej przeciwny jest temu. Co się tyczy informacyi, których rząd niemiecki zasięgał o wyspie San Domingo, to powodem ich były wyłącznie względy handlowe, gdyby z podobnych informacyi wyciągano zawsze takie wnioski, to z równem prawem możnaby utrzymywać, że Niemcy zamierzają anektować Zjednoczone Stany, gdzie żyje 5 milionów Niemców, których badania i zapytywania utrzymują mnie w nieustannej czynności. Ale, jak powiedziałem, Niemcy dla polityki kolonialnej nigdy nie popełnią samobójstwa.“

— *Magd. Ztg.* donosi, że hr. Harry Arnim, były ambasador niemiecki przy rządzie francuskim zamierza kandydować na posła do parlamentu w okręgu wyborczym Bielefeld-Herford. Liberały tamtejsze jednak miały kandydaturę tę złożyć do aktów. „Może też, powiada *Magd. Ztg* hr. Harry zapuka jeszcze do innych drzwi — wszakże i centrum ma kilka krzeseł do rozdania.“

Germania odpowiada na to: „Dlaczegożby nie? P. Arnim mógłby jeszcze być członkiem centrum a to dlatego, że charakteru swego nie oddał nałup serwilizmu.“

Francya. *Journal des Débats* otrzymał od rządu następujące ostrzeżenie: „W numerze z 13. b. m. zamieścił *Journal des Débats* artykuł, w którym powiedziano: „Kto nie jest za republiką, jest za cesarstwem... Polityka zainaugurowana 24. Maja 1873. ma tylko ten skutek, że utrzymuje umysły w ciągłem rozdrażnieniu.“ Podobny sposób wyrażania się przechodzi granice prawa dyskusyi. Rząd zdecydowanym jest nie zezwalać na takie wyrażanie się, a gdyby się coś podobnego powtórzyło, uczyni rząd użytek z przysługującego mu prawa.“ Powyższe ostrzeżenie sprawiło w kołach politycznych wielką senzacyę. „Komunikat ten — pisze *Journal de Deb.* — wielką był dla nas niespodzianką; jesteśmy bowiem przekonani, że nie przekroczyliśmy granic dozwolonej dyskusyi a odczytawszy inkryminowany ustęp z jak największą uwagą, utwierdziliśmy się tylko w przekonaniu o naszej niewinności.“

— O odwiedzinach W. ks. Konstantego u Thiersa pisze korespondent paryzki *Gaz. Kol.* co następuje: „W. ks. Konstanty był dla Thiersa bardzo uprzedzającym; wstępując do sali przywitał go podaniem ręki i wyraził ubolewanie, że Thiers nie mógł się utrzymać na czele rządu. W rozmowie bronił W. ks. Konstanty sprawy dynastyi orleańskiej i zapytywał Thiersa, czy nie chciałby się znów połączyć z Orleanami, którzy podźwignęliby Francyę. Były prezydent republiki nie podzielał zapatrywań W. księcia, i oświadczył, że nie on przeciw Orleanom, lecz Orleanie przeciw niemu powstali. Lecz o tem wszystkiem zapomniałby chętnie, gdyby to mogło wyjść na dobre Francyi. Tymczasem jest on przekonanym, że rządy Orleanów nie są już możliwe we Francyi, a gdyby nawet kiedy ster Francyi dostał się w ich ręce, nie mogliby się przy nim ani pół roku utrzymać. W. Ks. Konstanty, który naturalnie nie jest republikaninem, nie mógł pojąć tej przepowiedni Thiersa. Sympatye Rossyi dla Orleanów od dawna są znane, a ks. Orłów wstawiał się za nimi wówczas jeszcze, kiedy Thiers był u steru.“

— Marszałek Mac-Mahon odjechał z Lille do Bethune, gdzie mer tego miasta powitał go przemową. Podajemy z niej ustęp, mający znaczenie polityczne: „Dla kraju w tak wysokim stopniu przemysłowego, bogatego i urodzajnego, każdy rozruch, każda rewolucya jest zabójczą; dla tego cieszymy się niewymownie, że możemy powitać męża, którego energia zapewnia nam porządek i który jedynie dla swej bezinteresowności i lojalności może nam przywrócić zaufanie i dobrobyt. Wielki już czas, Panie Marszałku, ażeby Izba nadała Panu silną i dobrze zorganizowaną władzę, za pomocą której byłbyś w stanie uwieńczyć dzieło moralnego i materyalnego odrodzenia, które tak świetnie rozpocząłeś. I w naszym departamencie, w którym większa część ludności składa się z klas pracujących, śledzą bardzo pilnie usiłowań pańskich zmierzających do zreorganizowania owej dzielnej armii, której honorowi klęski i nieszczęścia nie zdołały uczynić ujmy.“

— *La France* zrobiła ciekawe odkrycie, a to, że marszałkowa Bazaine nie miała najmniejszego udziału w ucieczce swego małżonka. Ową kobietą, która tak dzielnie sterowała łódką na otwartem morzu, nie był nikt inny, tylko oskarżony Doineau, przebrany w strój kobiecy. Wkrótce dowiemy się z Grasse, gdzie proces przeciw obwinionym o współudział w ucieczce Bazaine'a już się rozpoczął — ile jest prawdy w tem doniesieniu *La France*.

— Rząd zakazał rozsprzedaży ulicznej dziennika *Evénement* za artykuł o dziewicy Orleańskiej, który tak opiewa: „Mówią na seryo o kanonizacyi panny d'Arc, która w dniu 31. Maja 1431 w Rouen została spalona. Pannę d'Arc zwano „Dziewicą Orlean-

---

tem serca, co trzeźwą duszy treścią. W idealizowaniu Moniuszko nie dorównywa Szopenowi. On nie pokusiłby się o równie romantyczne traktowanie prawdy i nie umiałby może przedstawić postaci narodowej w tak idealnej fantazyi, jak to uczynił Szopen w swoim polonezie. On nie malował tak idylicznie, w tak illuzyjnej perspektywie chłopka, tańcującego w karczmie. Moniuszko nie patrzył z oddalenia i nie zarzucał na żywot zbyt idealnej obsłony. Szopen przeciwnie patrzył wzrokiem niewieścim, więc do marzącej i niezwykle idealnej duszy swojej, domięszał uczucia i obrazy ukochanego ludu. Dowiedzieć się jednak trzeba, że ta dusza, co tak wysoko syciła się poetyczną egzaltacyą, zapadała w wielkie z sobą niezgody. Szopen potykać się musiał o życie, o treść jego rzeczywistą; owszem, sam widział piękność żywotną, tę, która ma za sobą powagę prawdy, a której ideały roztaczają się wielkiemi, olbrzymiemi ducha ludzkiego tworami. On nieraz chciał im sprostać, pokuszał się o odtworzenie jakiejś większej idei w sztuce, a oto zamiast siły, przychodził mu na pomoc ów rozpieszczony geniuszek, co cudowne improwizował wierszyki, ale na walny poemat zdobyć się nie mógł. Szopen był żeńskim geniuszem... miał on upodobanie do artystycznych wielkości, zwłaszcza do tych, co szerokim stylem, wspaniałym ruchem i świetną znaczą się koloraturą. Wszakże on te wielkości zamieszczał najczęściej w drobnym zakresie formy, więc tworzył nieustosunkowaną proporcyę pomiędzy zadaniem sztuki, a swą fantazyą, co również na sprzeczność, na niemoc wygląda.“ Dla miłośników muzyki i przyjaciół talentu Moniuszki, książeczka p. Wilczyńskiego miłym będzie upominkiem.

— *k* —

ską“ ponieważ do 18. roku życia swego mieszkała w Donrémy. Pan Cauchon, biskup z Beauvais, był przewodniczącym trybunału, który zasądził bohaterkę. Oddają jej zapóźno sprawiedliwość lecz rzecz to zwykła u nas. Niewinni z r. 1870 i 1874 otrzyjcie łzy swoje! Dzień sprawiedliwości nadejdzie i dla was.“ Kara która spotkała *Evénement* jest dotkliwa, lecz słuszna za tyle cynizmu.

Włochy. Mimo, że urzędowe rozwiązanie Izby jeszcze nie nastąpiło, objawia się już teraz bardzo żywy ruch w przygotowaniach do nowych wyborów. Mianowicie wszyscy zajmują się kwestyą, jakie stanowisko zajmie stronnictwo klerykalne w obec wyborów. Pewna część tego stronnictwa usiłowała niedawno nakłonić Ojca św. do wydania uroczystego zakazu udziału w wyborach, lecz nadaremnie, papież bowiem udziału tego ani pochwala ani też gani bezwarunkowo, zostawiając go do woli wyborców. W duchowieństwie włoskiem zdania pod tym względem są podzielone. Kler północno włoski i pewna część południowego nie chciałyby biernie przypatrywać się aktowi wyborczemu; natomiast duchowieństwo środkowych prowincyj sprzeciwia się stanowczo wszelkiemu udziałowi. Pius IX stoi w pośrodku i za nim zapewne pójdzie ludność katolicka t. j. nie będzie stawiać swoich kandydatów, lecz używać będzie wszelkiego wpływu, aby popierać wybór osób umiarkowanych.

Prześladowanie tajnych stowarzyszeń, rewizye i aresztowania są ciągle jeszcze na porządku dziennym. Nawet półurzędowe dzienniki już się na to użalać zaczynają.

„Szereg aresztowań, powiada *Corriere* medyolański jeszcze się nie skończył. Wyznajemy, że niepokoi to nas trochę. Cokolwiek bądź twierdzą przeciwnicy nasi, my jesteśmy prawdziwie liberalnymi i nigdy nie stajemy w obronie samowoli.

Powody, dla których następują aresztowania są tego rodzaju, że powinnyby sprowadzać bezzwłoczne procesa. Tymczasem do tej chwili o procesach nie słychać wcale, a zdaniem naszem rzecz to niesłuszna i nierozsądna przedłużać w nieskończoność areszt prewencyjny obywateli.“

— Jak było do przewidzenia otrzymał p. Lorenzana, poseł Serrana przy stolicy apostolskiej odmowną odpowiedź w sprawie urzędowego uznania rządu madryckiego. Istniejące dotychczas stosunki półurzędowe zostaną i nadal utrzymane.

Hiszpania. Przemowa posła niemieckiego hr. Hatzfelda miana 12 b. m. przy sposobności wręczenia kredytywy do marszałka Serrana, opiewa wedle telegramu *Timesa*:

„Mości książę! Cesarz, mój dostojny pan, powodując się życzeniem przyczynienia się, o ile to leży w jego mocy, do przywrócenia pokoju i porządku, i pragnąc oraz dać Hiszpanii nowy dowód swej sympatyi, postanowił wejść w urzędowe stosunki z władzą wykonawczą, na której czele W. Exc. stoi, i której powaga uznana jest przez przeważną większość narodu hiszpańskiego. Rząd cesarski, powierzając mnie zaszczytny urząd reprezentowania go w tym kraju, pragnął dać dowód głębokiego swego przeświadczenia, że rząd W. Exc. będzie wstanie przywrócić stanowczo porządek i pokój w Hiszpanii, przestrzegając w swem działaniu zasad konserwatywnych, któremi aż do tej chwili zawsze się kierował. Czuję się szczęśliwym, że zostałem wybrany do reprezentowania Niemiec przy Waszej Excellencyi, a wszystkie usiłowania moje będą skierowane ku temu, aby z każdym dniem coraz większa panowała łączność między obu krajami, które przez czas tak długi jednoczył Związek wzajemnej przyjaźni i interesów, i których zadaniem jest dążyć do coraz większego rozwoju. Mam zaszczyt, Mości książę, złożyć w ręce W. Exc. pismo cesarza, które mnie uwierzytelnia w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnika przy hiszpańskiej władzy wykonawczej, i jestem tak śmiały prosić W. Exc., aby w stosunkach, które będę miał zaszczyt z W. Exc. i z rządem Jego utrzymywać, życzenia mego dostojnego Pana i cel moich usiłowań były zabezpieczone.“

— W ostatnich czasach obiegały w Madrycie znów pogłoski o zwołaniu kortezów. Półurzędowa *Correspondenc* zaprzecza temu, pisząc: „Powtarzamy, że rząd a przynajmniej większość jego członków jest stanowczo zdecydowaną poświęcać w tej chwili całą uwagę wojnie domowej, a o ile nam wiadomo, żadna rada nawet najbardziej lojalna i bezinteresowna, nie odwiedzie rządu od tego postanowienia. Takie jest zdanie osób, którym znane są dokładnie życzenia członków gabinetu“. Dziennik *Epoca* upatruje w tej nocie dowód, że w sprawie zwołania kortezów gabinet dzieli się na dwa obozy, że jednak w chwili obecnej większość sprzeciwia się temu zwołaniu. Wspomniany dziennik alfonsystowski jest zdania, że zwołanie kortezów nie powinnoby być odraczanem aż do zupełnego ukończenia wojny domowej i uspokojenia kraju.

Z Tolozy, z obozu karlistów donoszą, że jenerał Dorregaray powrócił już zupełnie do zdrowia i objął napowrót naczelne dowództwo. Zastępował go jenerał Mendiri. W Biskai dowodzi karlistami Berritz.

Ameryka. Przed kilku dniami wspominaliśmy o rozdrażnieniu, jakie w południowej części Unii panuje między ludnością białą a czarną. Rozdrażnienie to doprowadziło do gwałtownego wybuchu, o czem donoszą następujące depesze telegraficzne:

Nowy Orlean 14. września. Liga białych wydała proklamacyę, w której gubernatora Kellogga mieni uzurpatorem, i żąda restytuowania gubernatora Mac Henrego. Stronnictwo ligi białych uzbroiło się, opanowało ratusz i ustawiło barykady. Oddział 500 policystów po większej części czarnych, wzywał daremnie białych do rozejścia się. Po zaciętej walce, w której poległo 6 obywateli i 30 policystów, cofnęła się policya. Wojska związkowe zachowały się neutralnie i obsadziły budynek cłowy. Kellogg zażądał interwencyi prezydenta Unii.

Nowy Orlean 15. września. Gubernator Kellogg znajduje się w budynku cłowym pod ochroną wojsk związkowych. Ratusz i stacya policyi są w rękach ligi białych, również miasto, urząd telegraficzny i arsenał.

Nowy Orlean 15. września. 10.000 obywateli udało się na ratusz, ustanowiło Mac Henrego gubernatorem i wystosowało do prezydenta Granta prośbę o jego zatwierdzenie. Miasto jest spokojne; ruch białych ogarnął całą Luizjanę. W Green rozprószyli biali wojsko negrów. Kilku czarnych poległo przytem.

Washington 16. września. Prezydent Grant wydał do powstańców w Nowym Orleanie odezwę, w której wzywa ich do rozejścia się w ciągu pięciu dni i upomina obywateli, aby mu dopomogli do przywrócenia porządku. Grant nakazał dowódzcom wojskowym zarządzić stosowne środki.

Nowy Orlean, 15. września. Burmistrz miasta powinszował obywatelom powiedzenia się rokoszu i przywrócenia prawych władz.

Z telegramów powyższych trudno mieć dokładne wyobrażenie o całem tem zajściu. Oczekujemy przeto sprawozdań listownych, któremi w swoim czasie podzielimy się z czytelnikami.

KRONIKA

— **Przeniesienia.** Jego Exc. p. Namiestnik przeniósł starostę Stanisława Sawickiego z Borszczowa do Jaworowa, tudzież komisarza powiatowego Józefa Salamona z Żywca do Borszczowa.

— **Sylwester Bierzyński** mianowany został rzeczywistym nauczycielem przy gimnazyum państwowem w Ober-Hollabrunn.

* **Usiłowane samobójstwo.** Paulina Il., żona urzędnika, żyjąca w separacyi od męża rzuciła się tej nocy około godziny 11. z pierwszego piątra swego pomieszkania pod l. 6 przy ulicy Gliniańskiej, w zamiarze samobójczym, lecz na szczęście nie odniosła uszkodzenia, któreby jej życiu zagrażały.

— **W teatrze** dziś przedstawioną będzie komedya w 5 aktach Aleksandra Fredy *Śluby panieńskie.*

* **Kradzież koni.** Zeszłej nocy skradziono Wasylowi Kozakowi, gospodarzowi w Skniłowie z pastwiska konia jasno kasztanowatego i klacz ciemno-siwą w wartości 90 zł. W nocy na środę skradli nieznajomi złodzieje dzierżawcy Herszowi Mehlsackowi w Bilce szlacheckiej ze stajni po odbiciu zamku wózek węgierski i parę klaczy chłopskich, bułaną i szpakowatą z białą łatką na prawej łopatce, liczące po lat siedm, a w łącznej wartości 80 złr.

— **Śnieg** padał w niedzielę przez cały dzień w górach czeskich i kraińskich.

— **Nowego planetę** odkrył d. 13. b. m. astronom Leverier. Podług obliczeń ma to być gwiazda nadzwyczajnej wielkości. Otrzymała ona nazwę *Urbanitas*. Paryzki *Figaro* do powyższej wiadomości nawiązuje przecinek, iż Leverier nie odkrył planety, ale dostrzegł przez swój teleskop balon Duruofa, który po spuszczeniu się tego aeronauty na morze samopas teraz buja w powietrzu.

— **Stenografia i typografia.** W wiedeńskiej *Presse* pod dniem 15. b. m. czytamy: Nowy a znaczny postęp na polu typografii doznał dziś pierwszego powodzenia w zastosowaniu. Stenograficzny protokół z dzisiejszego posiedzenia dolno-austryackiego sejmu krajowego sporządzony został w ten sposób, że zecerzy państwowej drukarni składali bezpośrednio z stenografowanych zapisków. Stenografowie sejmowi mianowicie nie układali swych stenogramów wprzód w piśmie zwyczajnem, lecz pisali je od razu tak zwanem korespondencyjnem pismem stenograficznem, które łatwiejsze jest do odczytywania niż skrócane znaki stenograficzne. Zasługa zastosowania po raz pierwszy nowej tej metody w praktyce należy się dyrektorowi bióra stenograficznego Rady państwa, p. Leopoldowi Conn, który w usiłowaniach swych doznał gorliwego poparcia ze strony kierownika drukarni państwowej, Radcy dworu, p. Becka. Za przyzwoleniem ostatniego grono zecerów rzeczonej drukarni w przeciągu trzech miesięcy wyuczyło się u p. Conna stenografii tak, że każdy z uczestników tej nauki z łatwością składać mógł wprost z stenogramów. Ile przy tem zyskuje się na czasie dowiodła już pierwsza próba; cały stenografowany protokół z pierwszego posiedzenia sejmowego, które trwało do godziny 2. z południa, już o godzinie 4. był wydrukowany.

— **Najnowszy zbytek w Anglii** na tem polega, ażeby być właścicielem pieczary w hrabstwie Brighton na urwiskach nadmorskich. Pieczara tego rodzaju zastępuje obecnie wytwornemu światu angielskiemu willę, która znudziła już dzieci Albionu; latem zaopatrują oni ten dziki przybytek w kosztowne fortepiany, kanapy, bibliotekę i t. p., oświetlają gazem i zamieniają je w formalne salony lub pracownie, gdzie niby bohaterowie bajek z cygarem w ustach odczytują *Timesa* lub bawią się połowem ryb w morzu.

— **Wycieczka napowietrzna.** W Pradze d. 14. b.m. z wieczora aeronauta francuzki p. Henry Beudet urządził wycieczkę balonową. Z płótna uszyty olbrzym napowietrzny mierzył 46 tysięcy stóp kubicznych objętości a napełniony został rozcieńczonem za pomocą palenia słomy powietrzem. Podczas napełniania które trwało prawie półgodziny, balon, przymocowany dwiema linami do drzew i kołysany wiatrem począł się chwiać, przyczem raz tak bardzo zbliżył się do ziemi, że stojący w tem miejscu widzowie z przestrachem rozbiegli się na wszystkie strony. Przed samym też odlotem uderzył o jedne z drzew i nabawił się przy tej sposobności rozporu. Gdy już był dostatecznie wydęty, 20 chłopaków, przytrzymujących go na dane hasło puściło z rąk linewki i balon zrazu z wielką szybkością wzbijać się począł w górę. Wtedy to pan Beudet wykonał na trapezie przymocowanym zamiast łódki u spodu balona kilka niezmiernie karkołomnych ewolucyj. Dodać należy, że balon u spodu całkiem był otwarty, jak każdy, ciepłem powietrzem tylko napełniony. Z powodu rozporu nie wzbił się on tak wysoko, jak aeronauta zapowiedział, doścignąwszy wysokości 800 stóp szybko począł spadać i w poblizkiej wiosce spadł na ziemię. Tysiące widzów przypatrywało się z największem zajęciem temu rzadkiemu widowisku.

— **Wulkaniczne jezioro.** W pobliżu miasta Hancock w Stanie Massachusetts znajduje się na szczycie wysokiej góry jezioro niezmiernie głębokie, lubo pozbawione wszelkich dopływów, podobne do tatrzańskiego Oka Morskiego. Woda w nim często wre jak ukrop i wydziela gęste kłęby pary, to znów po jakimś czasie uchodzi zupełnie przez niewidzialne ujścia pozostawiając pustą, niezmierną otchłań.

— **Wypadek kolejowy pod Thorpe** na angielskiej kolei Wschodniej, pochłonął ofiar nie 15, jak donosiliśmy, lecz 20; osób rannych, z których wiele znajduje się w niebezpieczeństwie życia, jest 40. Niepojęta niedbałość służby dworcowej jest przyczyną tego okropnego wypadku. Wyprawiono ze stacyi Norwich pociąg pospieszny bez względu na to, że sygnalizowano odejście w tymże samym czasie pociągu pocztowego z sąsiedniej stacyi. Ulewny deszcz nie pozwolił nawet maszynistom dostrzedz latarń pędzących ku sobie pociągów, dla tege nie zdołano choćby osłabić strasznego ich starcia się przez zachamowanie. Wyprawieni z miejsca wypadku do Norwich gońcy sprowadzili lekarzy i ludzi do ratowania pokaleczonych oraz uprzątnięcia z gruzów toru kolejowego. Szczęściem znajdował się pomiędzy podróżnymi lekarz, który lubo sam skaleczony w twarz i mocno cierpiący skutkiem okropnego wstrząśnienia bezzwłocznie udzielił pomocy nieszczęśliwym swym towarzyszom. Chirurg, który także jechał jednym z pociągów, miał złamaną nogę i cztery żebra, sam przeto potrzebował pomocy lekarskiej. Zbiegło się jednak wkrótce z dziesięciu lekarzy, którzy opatrzyli rannych, podczas gdy służba kolejowa przy świetle zapalonych szczątków wagonowych uprzątała drogę. Przy całem nieszczęściu jednak nazwać to można jeszcze szczęściem, że zetknięcie się pociągów nie nastąpiło na moście, przez który pociąg spieszny właśnie był przeszedł. W takim razie na domiar nieszczęścia podróżni byliby powpadali do rzeki. I deszcz zresztą uchronił nieszczęśliwe pociągi od większej klęski, gdyż skutkiem silnego starcia się, często zapalają się wagony, w tym wypadku zaś były one zmoczone. Osłabiony też został skutkiem starcia się pociągów dzięki tej wreszcie okoliczności, że pomiędzy wagonami osobowemi a lokomotywą w jednym z pociągów znajdowało się kilka próżnych wagonów towarowych, a w drugim dwa wagony z rybami.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Korsarstwo literackie,** rzemiosło brzydkie i wstrętne dla każdego uczciwego człowieka, w literaturze naszej dotąd dzięki Bogu niemal wcale nieznane, bo niegodne postąpienie p. Jagielskiego z Poznania z rodziną Syrokomli i kilka innych mniej jaskrawych wypadków do wyjątków zaliczyć należy — w Niemczech dość często bywa praktykowanem. Jest tam cały szereg wydawców i redaktorów — spekulantów, którzy radziby wielce raczyć publiczność utworami nic nie kosztującemi, bo nabytemi od autorów *jure caduco*. To też co chwila zdarza się w dziennikach czytać skargi i żale pokrzywdzonych, na które literaccy piraci odpowiadają nieraz z oburzającym cynizmem, jeśli nie uważają za stosowne otoczyć się chmurą milczenia a po staremu przy zdarzonej sposobności swoje broić. Przeciw tej niesumiennej swywoli, pragnącej utyć na owocach cudzej pracy i obcego trudu, skojarzyła się już znaczna część literatów niemieckich we formalną ligę a na kongresie dziennikarzy wytaczają sprawę przeciw przywłaścicielom cudzej własności. Zdaje się, że tym usilnym i zjednoczonym staraniom uda się wreszcie stłumić zło gorszące i szkodliwe zarazem, bo podkopujący i tak już niezbyt świetny materyalny byt pisarzów — lubo nadużycie puszczania się na niedozwolone przedruki za silnie się zagnieździło w Niemczech i za wielu liczy wyznawców, aby je od razu można było wykorzenić.

> **La famille Trouillat** — oto tytuł najnowszej operetki, którą teatr renesansu zwabia tłumy publiczności. Jestto utwór pp. Crémieux i Bluma, z muzyką Vasseura, kompozytora znanej ze śliskiej osnowy *Timbale d'argent*. I *La Famille Trouillat* nie jest pod tym względem lepszą a muzyka Vasseura dla utrzymania równowagi z librettem jest lekką aż do banalności i niedbałą jak improwizacya, jakkolwiek nie brak w niektórych ustępach melodyi i w ogólności wyżej stoi od tekstu. Opiera on się na niemniej delikatnym pomyśle, jak wystawieni niedawno z powodzeniem *Mormoni w Paryżu* a przedmiot ten opracowany bez zmysłu inwencyjnego. Cała intryga polega na tem, że należąca do rodziny Trouillat piękność, chcąc się uchronić małżeństwa z wiejskim bałwanem, sama się przed nim spotwarza w sposób jaskrawy... Z użytego w tym celu środka wypływa cały szereg scen nieporozumień i przebierania się, może uciesznych, lecz przypominające starsze sztuki, jak *La mariée du Hardi-Gras* lub *Le chapeau de paille d'Italie.*

> **Epoka kongresów** — oto nazwa, jaką może przyszły dziejopis nada czasom obecnym. Nie stałoby nam miejsca, gdybyśmy chcieli przytaczać wszystkie zjazdy doprowadzone do skutku i nie doszłe. Okrom innych w tych dniach rozpoczął się kongres międzynarodowych oryentalistów. Czas trwania tego zjazdu, na który zaproszono i słowiańskich uczonych, wyznaczono na dni sześć. Pierwsze cztery dni przeznaczone są na badania kwestyi językowych i literatur wschodnich, piąty na starożytności, szósty na etnografię i nauki przyrodzone wschodnie. Przedmiotem obrad będą: języki aryjskie i ich filologia porównawcza, sanskryt, Iran i ich pismiennictwo, języki semickie i język pisma klinowego, assyryjskich i innych narzeczy, języki turańskie, jak drawidyjski, chiński, japoński i indochiński wraz z ich piśmiennictwem, języki chamityckie, jako to: staroegipski czyli narzecze hieroglifów i koptyjskie, archeologia, architektura i inne sztuki wszyskich ludów wschodnich, etnografia nauki i płody przyrodzone, i sztuczne utwory Wschodu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Sanowana Redakcyo!

Z powodu doniesienia dziennika węgierskiego *Hon* powtórzonego w kronice *Gazety Lwowskiej* Nr. 209. pod napisem: *Igraszka losu* — sprawdzam, że doniesienie to nie może się odnosić do ks. Mieczysława Woronieckiego (syna ks. Franciszka) który poległ na Węgrzech, gdyż tenże nie był żonatym.

Dr. K. H.

Dubiecko 16. Września 1874.

*) Już sprostowaliśmy w wczorajszym numerze.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa Warszawska.

Warszawa dnia 15. września.

Przed kilku godzinami nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy rolniczej (o godzinie 10), którą od godziny 1ej po południu zwiedza już publiczność. Uroczystego otwarcia dopełnił gubernator generalny, hrabia Kotzebue. Listę nagród, jak inne szczegóły, do urzędowej części tej uroczystości należące, ogłosimy później; dziś ograniczamy się tylko do ogólnego na wystawę, i to raczej obrazowego niż krytycznego poglądu.

W chwili otwarcia, plac Ujazdowski przedstawiał pełny ożywienia widok. W aleach setki powozów i dorożek zatrzymujących się przed wielką bramą, ozdobioną od zewnątrz w herby rozmaitych gubernij, od wewnątrz dźwigającą wielką tarczę z olbrzymią syreną, godłem Warszawy. Wewnątrz wśród mnóstwa najrozmaitszych czasowych budynków, nieraz tak wykwintnie architektoniczną ciesielską robotą ozdobionych, iż żal aż że za dni kilka rozebrane będą, przystrojonych w zieleń i kwiaty, krążyło przeszło tysiąc osób tak wystawców jak zaproszonych. W jednej połowie wielkiego kilkunasto-morgowego prostokątu, setki owiec bądź najarystokratyczniej zachowanej czystej krwi hiszpańskiej, bądź potężnych swemi rozmiarami *negrettów*, bądź ciężkich i opasłych *southdownów*, lub *exfordshirów*, dalej mniej liczne setki buhajów, wołów, krów, jałowic i cieląt, przeważnie ras holenderskiej i szwajcarskiej, oraz z półtory setki koni, po największej części zbytkowych, rasy arabskiej lub z arabską mieszanej, z niewielkim dodatkiem bardzo poprawnych koni roboczych, ze spokojną obojętnością przyjmowały ciekawych i chwalących. W tej stronie wystawy, zaledwie tylko niespokojna młoda nierogacizna, liczniej niż kiedykolwiek i piękniej reprezentowana przerywała ciszę; starsze bowiem jej pokolenie, oblepione centnarami tłuszczu, w sennej ociężałości—zwykłej zapasionym—pogrążone były. Nawet świergotliwe kury, znajdujące się w niezmiernie małej, bo ledwie kilkanaście sztuk wynoszącej liczbie, ale przedstawione (głównie przez hr. Ludwika Krasińskiego) w przepysznych egzemplarzach, godne tak dobrze wystawy jak najstaranniejszego ogrodu zoologicznego, siedziały cicho w swych kojcach, albo raczej zgrabnych jak mebel wolierach. Na drugiej za to stronie prostokąta od ogrodu botanicznego, rozlegał się szum dymiących się lokomobil i warczały szybkie ich koła. Tam pod szopami wzniesionemi niekiedy z wielką o ozdobność dbałością (jak p. Goldenringa z drzewa, albo z żelaza jak fabryki Lilpop, Rau et Comp.) zebrano tysiące najrozmaitszych machin i narzędzi rolniczych, od pługów do młocarni parowych i najnowszego pomysłu żniwiarek. Tu panowanie swe rozciągnął górujący dziś nad wszystkiem hałaśliwie zdobywczy przemysł; na pierwszej stronie prostokąta zawładnęło spokojniejsze, chociaż także postępowe, równie jak on pracowite i wytrwałe rolnictwo. Jako łącznik pomiędzy niemi, przy długim boku prostokąta, wjazdowemu przeciwnym, w szopach i przed niemi w gruncie zebrano płody owego łączenia się umiejętnego pracy czysto rolnej z pomocami, jakich im przemysł dostarcza: zboża warzywa, owoce.

Tu panowie Bardetowie wprawiają w podziwienie drzewkami ledwo na parę łokci wysokiemi, a obciążonemi owocem. Tu rumienią się ich prześliczne brzoskwinie, setkami na drobnych gałązkach karłowatych drzew zwieszają się ciężkie francuzkie śliwki, albo długie grona winne rozmaitego gatunku. Tam znów prawdziwie olbrzymie melony siatkowe z Gałkowa, własności p. Bauerfeinda, ważące po 39 funtów, świadczą, co z naszej ziemi wydobyć można, gdy się dla niej zachodu nie szczędzi. Tuż jakiś Niemiec prosi o uwagę dla stu dwudziestu czy więcej odmian kartofli, od olbrzymów półfuntowych prawie lub więcej, do drobnych, ale odznaczających się smakiem. Ciekawy to bardzo i nauczający zbiór, ale pożyteczniejszy dla nas może, chociaż mniej bogaty, bo już na naszej ziemi doświadczony, jest pono zbiór czterdziestu odmian kartofli, przysłany przez braci Hordliczków z ich majątku Trąbki i Obrąb pod Garwolinem, z liczby 65 odmian tamże już hodowanych lub próbowanych. Kto chce się przekonać, do czego może dojść nasze ogrodownictwo, niech spojrzy na konserwy wystawione przez p. Boucquerelle'a. Trzeba ich szukać, bo schowane w kącie, nie biją w oczy. Znajdziemy tam n. p. szparagi najpiękniejszej białości, grube w średnicy na jakie półtora cala lub więcej. Smakiem mają podobno nawet przewyższać takież konserwy, sprowadzane dotąd tutaj z Paryża, a pięknością okazów w niczem tamtym nie ustępują. Tak nas zapewniali znawcy doświadczeni, głęboką gastronomiczną wiedzę posiadający. Ponieważ dziś ograniczamy się tylko na ogólnym zarysie, więc tylko pobieżnie wspominamy o tem, co na razie w oko wpadło, zwracając na te przedmioty uwagę ciekawych, zmuszeni na dziś pominąć wiele innych, równie zajmujących i równie zadawalających okazów.

Głównym wszakże punktem przyciągającym będzie dla Warszawian, jak nam się zdaje, pawilon, w którym hr. Ludwik Krasiński zebrał wystawę najrozmaitszych przedmiotów, pochodzących z licznych majętności hrabiów Krasińskich, po całym kraju rozrzuconych. Pawilon ten przyozdobiony z pełnym smaku zbytkiem, ozdobiony gałęziami drzew iglastych i liściastych, z po za których wyglądają głowy jelenie i sarnie, zamknięty jakby murem, wysokim wałem z przekrojów przepysznych pni dębowych, sosnowych i jesionowych, przystępny jest głównie przez altanę, stanowiącą jakby bramę, w której zebrano i z malowniczością wielką ułożono na stołach i etażerkach, płody ogrodów i pól. Za owym murem leśnym i altaną, stoją w trzech bokach prostokąta stajnie i obory, wzniesione znacznie nad poziom, w których za firankami szaremi stoją inwentarze dobrane. Tam widzimy jak obok ciężkiego, wielko-głowego ogiera roboczej rasy Suffolck, z doskonale zachowanemi cechami rasy, ze znamionami olbrzymiej siły pociągowej, stoją składne araby o oku gazelli, wypieszczone i łagodne. Na placyku, w środku owego prostokąta, w wysokich wolierach siedzą olbrzymie bramaputry, czubate a smaczne krewkery, i kilka innych przedstawicieli dwudziestu ośmiu odmian kurzego rodu; potężne gęsi z Bordeaux, kaczki i gołębie, stanowią już same rodzaj bardzo zajmującej menażeryi.

Mniej effektowo może dla ogółu widzów, ale dla baczniejszego oka chociażby nawet nie znawcy, rozwija się tuż obok wystawa przeważnie leśna ks. Romana Sanguszki ze Sławuty. Zwracamy uwagę na ową olbrzymią niby urnę wydrążoną z topoli, jeżeli się nie mylimy, z wielce wdzięcznym smakiem, w której, jak w kolosalnej kwiatowej donicy, rośnie jakby młodociana szkółeczka różnych drzew, znajdujących się w lasach księcia, którego gospodarstwo leśne ma podobno być wzorowo urządzone. Koni tylko z owego sławnego na kraj cały i dalej sławuckiego stada trzeba szukać gdzieindziej, w stajni ogólnej. Ale warto szukać umyślnie, trud się opłaci rozkoszą, patrząc na te kilka rumaków czystej krwi wschodniej, o ślicznych, chociaż nieco drobniejszych kształtach.

Kto chce widzieć kolosalne zwierzęce rozmiary, ten niech śpieszy do wołów; znajdzie tam parę pana Schurr'a z Łukowca w guber. Łomżyńskiej, ważących po 2.500 czy więcej nawet funtów, które go przejmą poszanowaniem dla tak umiejętnie prowadzonej hodowli, połączonej koniecznie z wysoką a rozumną pracą w kierunku ogólnym danego gospodarstwa.

Ale musimy przerwać te wyliczania, przerwać z żalem, albo na później odłożyć wspomnienie o rzeczach, które chociaż mniej effektowe, mniej od razu w oczy bijące, równie nas zajęły i na równą powyższym zasługują wzmiankę. Jest ich za wiele, by się od razu ze wszystkiemi załatwić.

W ogóle wystawa zrobiła na nas przyjemne i pocieszające wrażenie. Moglibyśmy użyć wyrazów daleko energiczniejszych dla wypowiedzenia tego przyjemnego uczucia, i niktby nas o przesadę nie obwinił, tak wszystko pięknie, świetnie nawet wygląda. Nakazaliśmy sobie jednak umiarkowanie, zabroniliśmy sobie wszelkiego silniejszego wykrzyku zadowolenia, wszelkich uniesień nad jakimś widocznym w rolnictwie naszem postępem. Zkąd to postanowienie? Oto z obawy, byśmy się temi świetnościami zbyt nie łudzili. Cieszyć się niemi wolno i cieszyć szczerze, ale łudzić nie wolno, bo wszelkie złudzenia za nadto nas kosztują. W porównaniu z poprzedniemi z 1867, z 1870, wystawa dzisiejsza stanowi niezmierny postęp; jako kunszt wystawowy jest ona nie krokiem, ale skokiem wielkim naprzód. Ale czy tym postępem w wystawach możemy mierzyć postęp w rolnictwie, w stanie jego ogólnym, w warunkach jego bytu i rozwoju, w podniesieniu pomyślności stanu rolniczego, w ułatwieniach pracy rolniczej? Tu dla nas główne leży pytanie. A ponieważ o ile nam się zdaje, zadawalająco na nie nikt z dobrą wiarą odpowiedzieć nie może, dlatego, ciesząc się szczerze z powodzenia wystawy, z radością oglądając te dowody rozumnej i wytrwałej, bo z ciężkiemi nieraz przeciwnościami połączonej pracy, nie dajemy się unosić wrażeniom, trzymamy słowo nasze na wodzy, i nie dochodzimy ze świetności wystawowych do tych wniosków o wzroście ogólnym naszego gospodarstwa, pomyślności, bogactwa, do jakich, powołując się na piękne widowisko roztaczające się przed nim na placu Ujazdowskim, niejeden zbyt skwapliwy lub interesowany sędzia dochodzić gotów. (*Gaz. War.*)

— **Kolej Albrechta.** Druga przestrzeń kolei Albrechta ze Stryja do Stanisławowa jest już bliską ukończenia. Przestrzeń ta jest 14.16 mil długa, a obecnie lokomotywy posuwać się mogą już na 12 milach. Budowa dwóch ostatnich mil ma być wkrótce ukończoną. Co do finansowego stanu podnosi *N. f. Presse* głównie pretensye *Banca di constuzione Milano*, która objęła przedsiębiorstwo. Dalej rząd z powodu połączenia kolei Albrechta z sąsiednią i ustanowienia stacyi, postawił kolei Albrechta wymagania, które spowodowały przedłużenie linii o $^3/_4$ mili. Wreszcie wpływa na stan finansowy dotychczasowy niedobór obrotu i intercalaria spowodowane spóźnieniem w otwarciu drugiej przestrzeni. Na te wszystkie pozycye potrzeba 3 miliony zł. i w tym celu zawierane zostały rokowania z rządem. *N. fr. Presse* zapewnia, że p. minister handlu w zasadzie zgodził się na podniesienie rocznej gwarancyi procentu o 150.000 zł. t. j. o kwotę, jaką przyjęta oferta koncessyonaryuszów przewyższała oznaczoną w ustawie maxymalną gwarancyę. Co do budowy trzeciej przestrzeni ze Stryja do Skolego i Beskidu, toczą się rokowania o zmianę trasy, która między Bolechowem a Doliną otrzymałaby kierunek przez rzekę Świcę do Haszt ku węgierskiej północno-wschodniej kolei. Wskutek takiej zmiany budowa byłaby łatwiejszą i mniej kosztowną, bo odpadłaby budowa tunelu.

** **Wystawa ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnicza we Lwowie** odbędzie się wedle poprzednio ogłoszonego programu od 25. do 29. września r. b. w ogrodzie botanicznym we Lwowie. Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło na premia dla tej wystawy 38 sztuk srebrnych medali, które rozdane będą za najlepsze przedmioty ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa, zaś Wysoki Wydział krajowy przeznaczył zasiłek na wydatki wystawowe i na nagrody pieniężne, które tak jak w roku upłynionym przeznaczono a mianowicie: 1. za najlepszy zbiór kartofel 20 złr. 2. za najlepszy zbiór jarzyn 20 złr. 3. za najdoborniejszy zbiór karafiołów, włoszczyzny, brukselki 20 złr. 4. za najlepszy zbiór ogórków, arbuzów, dyń itp. 20 złr. 5. za najlepszy zbiór strączkowych cerealiów 10 złr. 6 za najlepszy zbiór jabłek zimowych dwie nagrody; po 10 złr. 7. za najlepszy zbiór jabłek jesiennych 10 złr. 8. za najlepszy zbiór gruszek jesiennych 10 złr. 9. za najlepszy zbiór gruszek zimowych 10 złr. 10. za najlepszy zbiór owoców pestkowych 10 złr. 11. za najlepsze okazy winogron 10 złr. 12 za najlepiej urządzony ul ramowy 20 złr. 13. za nowo wynalezione przyrządy pszczelnictwa własnego pomysłu 10 złr. 14. Na dział jedwabnictwa 25 złr.

Jeśliby w którym z wyżposzczególnionych działów nie było przedmiotów premiowania godnych, a natomiast w innym dziale znalazło się takowych więcej nad projektowaną w programie ilość, wtedy pozostałe z pierwszych nagrody, użyte zostaną na premiowanie ostatnich.

Zarządy kolei żelaznych obiecały nam zniżyć ceny frachtowe dla przedmiotów wystawy, postanowienie ostateczne zaraz po otrzymaniu takowego ogłoszone zostanie, wszelako szanowni pp. wystawcy już teraz zgłaszać się raczą pisemnie do Zarządu (ulica Kopernika Nr. 24 na dole) o certyfikaty dla wykazania się przy wysyłce przedmiotów wystawowych w celu pożądanego zniżenia opłaty.

Co do innych szczegółów, odwołujemy się na ogłoszony dawniej, i rozesłany ostatniemi czasy program wystawy.

— **Galicyjski zakład kredytowy włościański.** Stan na dniu 31. sierpnia 1874 roku. Aktywa: Stan kasy centralnej 207.112 złr. 82 ct., stan kas powiatowych złr. 51.515 01 cnt., udzielone pożyczki 7,741.519 złr. 56 ct. salda rachunków bieżących 1,392.173 złr. 86 ct. — razem 9,392 321 złr. 25 ct. — Pasywa: Udziały 611.555 złr. 50 cnt, wpisowe w roku 1874. 2.893 złr. — cnt., asygnaty kasowe w obiegu 970.400 złr. — cnt., listy zastawne w obiegu złr. 7,794.800, zalegające odsetki i dywidendy 12.672 złr. 75 ct., — razem 9.392.321 złr. 25 cnt.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan raczył najłaskawiej sankcyonować ustawę uchwaloną przez sejm czeski o urządzeniu szkół realnych w Czechach.

W sejmie wyższoaustryackim wniósł Göllerich, ażeby wezwać rząd do niezwoływania landwerzystów i rezerwistów pod broń w czasie żniw i ażeby prócz tego rozpuszczono podczas żniw na urlop tych szeregowców stałej armii, którzy do pełnienia służby nie koniecznie są potrzebni.

Założyciele loży wolnomularskiej „Humanitas" w Wiedniu wnieśli do Namiestnictwa po raz trzeci swe statuta ponownie przerobione; Namiestnictwo odrzuciło je po raz trzeci.

Neue fr. Presse dowiaduje się, że w okręgach wyborczych młodoczeskich posłów, rozpoczęła się agitacya celem doprowadzenia do skutku wotum nieufności dla nich.

Prażska Rada miejska zamierza także w sposób ostentacyjny przyjąć członków wyprawy podbiegunowej.

Obrady sejmu czeskiego odroczone zostały dnia 17. b. m. do środy (23. b. m.) Posłowie wiernokonstytucyjni są skłonni zezwolić na subwencyonowanie budowy czeskiego teatru narodowego z funduszów krajowych, jeżeli o to prosić będą czescy posłowie.

Do sejmu berneńskiego wybrany został posłem z większych posiadłości dnia 16. b. m. b. r. Ludwik Türkheim, który niedawno złożył mandat.

Najj. Pan przybył do Pesztu dnia 16. b. m. w nocy. W sobotę dnia 19. wyjedzie Najjaśniejszy Pan do Bicske i Alcsuth na ćwiczenia honwedów.

Hr. Zichy przybył do Pesztu dnia 16. b. m. z Bukaresztu, gdzie nastąpiło zupełne porozumienie co do nawiązania kolei rumuńskich z węgierskiemi.

Presse i *Neues Wienerblatt* z d. 17. b.m. donoszą, iż odbędzie się w Peszcie wspólna narada ministerstwa węgierskiego i austryackiego pod przewodnictwem Najj. Pana w sprawie zniesienia cła od zboża. Ze strony austryackiego ministerstwa biorą udział: Auersperg, Lasser, Pretis, Banhans.

Wydział finansowy sejmu dolno-austryackiego wnosi o 8.000 zł. dla wyprawy podbiegunowej.

Naczelny prezydent W. Ks. Poznańskiego zarządził kroki sądowe przeciw dziekanowi Rzeźniewskiemu w Jarocinie za ogłoszenie klątwy na mianowanego przez rząd proboszcza Kubeczaka.

Niemieckie łodzie działowe przybyły 15. b. m. do Bilbao, zkąd udać się miały do Bayonny.

Politica madrycka oświadcza, że rząd nie ustąpi nigdzie ani piędzi ziemi hiszpańskiej. Oświadczenie to wywołane zostało prawdopodobnie pogłoską o odstąpieniu wyspy Portorico na rzecz Niemiec.

Depesze madryckie zaprzeczają wiadomości podanej przez *Times* o mniemanym rokoszu armii północnej przeciw wodzowi jej jen. Laserna.

Mac Mahon przybył 15. b. m. do Amiens i przyjmowany był nader sympatycznie przez niezmierny tłum ludu.

W procesie o ucieczkę Bazaina postawił przedwczoraj prokurator swe wnioski ostateczne. Odrzuca on hypotezę ucieczki przez bramę i przychodzi do wniosku, że ucieczka nastąpiła za pomocą liny przy współudziale Villetta i w skutek niedbalstwa strażników. Przeciw oskarżonym Villette, Doineau, Marchi, Gignoux i Platin wnosi prokurator zastosowanie całej surowości ustawy; resztę oskarżonych pozostawia ocenieniu trybunału.

Z Hendaye donoszą do *Times*, że według depeszy karlistowskiej miał cesarz rossyjski napisać list do Don Carlosa, w którym zapewnia go o swojej sympatyi, ubolewa nad rewolucyą i wyraża życzenie, aby cierpienia Hiszpanii raz już ustały.

Senart, który po upadku cesarstwa był czas jakiś reprezentantem Francyi przy dworze włoskim, zaprzecza w piśmie swojem twierdzeniu *Constitutionnela*, który go obwiniał, że w r. 1870 proponował Włochom zwrot Nicei. Senart powiada, że gdy badał rząd włoski dla dowiedzenia się, jakby przyjął krok mieszkańców Nicei dążący do przywrócenia połączenia swego z Włochami, otrzymał jasną i stanowczą odpowiedź, że rząd włoski poczytałby za krok nieuczciwy i niegodny, gdyby chciał korzystać z nieszczęścia Francyi dla cofnięcia ustąpienia, jakie zrobił za głosowaniem mieszkańców, wtedy, gdy Francya potężna i zwycięzka z nadzwyczajnem wysileniem niosła pomoc Włochom dla wywalczenia ich niepodległości i jedności. Rząd francuski głęboko tem wzruszony, przesłał podziękowanie królowi Wiktorowi Emanuelowi.

Międzynarodowy kongres pocztowy w Bernie wybrał 15. b. m. radcę związkowego Borela prezydentem, zatwierdził regulamin obrad przedłożony przez Szwajcaryę i wybrał komisyę złożoną z zastępców Niemiec, Austryi, Belgii, Egiptu, Włoch, Portugalii, Rossyi i Szwajcaryi, która zbadać ma projekt traktatu pocztowego, przedłożony przez Niemcy.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Grasse, 18. września. W procesie o ucieczkę Bazaina rząd uznał niewinnymi obżałowanych: Barreau, Marchi, Leterme, Lefrançois; skazał zaś Alvareza Rulla (*in contumaciam*) pułkownika Villette i Plantina, każdego na 6 miesięcy; kapitana Doineau na 2. miesiące, Gigoux na miesiąc więzienia.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. Września.

Hotel Europejski.

Pp. A. Leger, Dr., z Paryża. — Aleks. Okostin, not., z Czerniowiec. — Wł. Tetmajer, pułk., z Krompach. — M. Bondzek, ob., z Rossyi. — W. Dąbrowski, z Medyki. — W. Góra, z Tarnopola. — L. Leszczyński, z Krakowa. — K. Suchodolski, z Sosnowa.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. Ign. Kamiński, burm., z Stanisławowa. — K. Biederman, ob., z Rossyi. — B. Rogalski, z Jasieniowa. — H. Trzeciak z Dąbrówki.

Hotel Warszawski:

P. Teofil de Komarow Struś, radca sąd. kr., z Czerniowiec.

Hotel Żorża:

Pp. Książe Adam Lubomirski, ob., z Miżyńca. — K. hr. Wodzicki, z Olejowa. — Sew. br. Konopka, z Krakowa. — K. Brzozowski, z Stanisławowa.— R. Janicki, z Hołoszyńca. — L. Lipski, z Krasna.

Hotel Krakowski:

Pp. F. Krzyżanowski, z Sanoka. — Ferdyn. Schultz, nadpor., z Drohowyża.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Września.

Pp. St. hr. Dzieduszycki, ob., do Gwoździca. — A. hr. Krasicki, do Dubiecka. — O. Augustynowicz jen., do Krakowa. — J. Ogris, porucz., do Uherska. — F. Bogdanowicz, ob., do Kossowa. — A. Cielecki, do Porchowa. — St. Krzyżanowski, do Krakowa. — S. Prek, do Pantalowic. — J. Rakowetz, do Krakowa. — J. Skawiński, do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18. Września 1874.

Barometr 736.7mm. Psychrometr suchy 12.0°C Psychrometr wilgotny 10·75°C. Prężność pary 8.85 mm. Wilgoć 85Eo. Zachmurzenie 6. Wiatr O.2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 17. Września 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	skup	248	—	250	—
Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	skup	149	—	151	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	skup	226	—	228	—
3. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	kupone b.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	kupone b.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	kupone b.	84	75	85	25
Banku hipotecz. gal.	kupone b.	89	15	89	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	kupone b.	96	—	—	—
2. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	kupone b.	82	30	82	85
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	kupone b.	88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		17	—	18	50
„ Stanisławowa		14	—	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	18	5	24
Napoleond'or		8	74	8	83
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	51	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		104	—	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. Września 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71.60	71.75
„ „ w srebrze	74.55	74.65
Losy z r. 1839 całe	280.—	286.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.25	102.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	110.—	110.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	113.50
Pożyczka z r. 1863 (z premią) po 100 zł.	137.—	137.25
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	27.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	83·50
Galicyi	82.25	83.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodz	76.—	76.75
Węgier	77.75	78.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	165.50	166.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	248.75	249.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	985.—	986.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	499.—	501.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	201.—	202.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1980.—	1985.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250.50	251.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.—	149.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.50	318.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.—	146.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	128.—	128.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.25	89·75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.80	93.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.25
„ „ „ (renta) po 6 prc	85.75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	85.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	71.50	72.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·25
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	—.—
„ „ „ „ III. „	103.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.20	81.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.20	80.50
6 Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	16 50	16.75
Pożyczka miasta Rudy po 40 zł. w. a.	25.25	25.75
Palffego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Fundacya szpit. Arcyksiężnej Rudolf	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.50	32.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	14.75	15.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.[illegible]
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. a.	91.25	91.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. a.	91 55	91.70
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.90	110.25
Paryż za 100 fr.	43.50	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.27	5.26
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.80	8.81
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.90	104.—

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 17. Września

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	45
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	997	—
„ „ kredytowego	250	—
Londyn 10 funtów szterlingów	109	75
Srebro	103	90
Napoleond'or	8	78
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3164) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 29. August 1874 Z. 26995, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels auf der 1. Blattseite in der 2., 3. und 4. Rubrik mit der Aufschrift „Provolani k proletářům“ in der Zeitschrift „Čech“ Nr. 192 vom 25. August 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a. St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlußes vom 31. August 1874 Z. 8096, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zopet nesrečni kmetje“ in der Zeitschrift „Slovensky Narod“ vom 27. August 1874, beginnend mit den Worten „Iz loške doline na Notranjskem se nam piše“ und endend mit den Worten „katera bi duhove le še bolj razburila“, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und der §§. 36 und 37 des Preßgesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 6 ex 1863, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und auf Vernichtung derselben und Zerstörung des Satzes des incriminirten Artikels erkannt.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 3. September 1874 Z. 8187, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels, beginnend mit „Slovenski narod je uže enkrat“ und mit „z imenom kraja in nadućitelja interpeliral“ endend, in der Zeitschrift „Slovenski Narod“, Nr. 195 vom 28. August 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 36 des P. G., und des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3203)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 2. September 1874 Z. 27330, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Brünn, 27. August (Orig. Correspondenz)“ in der Zeitschrift „Politik“ Nr. 236 vom 29. August 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme gemäß §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3121 1—3) **Edykt.**

L. 6575. C. k. Sąd powiatowy w Białej, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Kasperka w ilości 300 zł. w. a. z przyn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 281d./255n. w Lipniku położonej do Józefa Machera należącej w dniu 12 Listopada 1874 w dniu 12. Października 1874 zawsze o godzinie 10 przed południem w biorze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 425 zł. 20 ct. w a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 43 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biała dnia 17 Sierpnia 1874.

(3122 1—3) **Edykt.**

L. 1624/civ. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek podania Tekli Mirkowej jako właścicielki realności pod Nr. k. 164 w Starym Sączu de praes. 7 Maja 1874 l. 1624 wyznaczony został termin na dzień 16 Października 1874 o 10 godzinie z rana w myśl §. 45. Ust. hip. na którym Pinkas Kranz a w razie jego śmierci spadkobiercy jego wykazać winni, iż pozew o usprawiedliwienie uskutecznionej w stanie biernym realności pod Nr. k. 164 w Starym Sączu prenotacyi prawa zastawu dla sum 187 zł. m. k. w czasie właściwym wniesionym został, lub że termin do usprawiedliwienia w dniu podania niniejszej prośby był jeszcze otwartym, ile że w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi tej na ponowne żądanie podającej dozwolone będzie.

Powyższą uchwałę dręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Pinkasowi Kranz, a w razie śmierci jego, niewiadomym spadkobiercom jego do rąk kuratora Adolfa Vayhingera c. k. Notaryusza w Starym Sączu ustanowionego.

Wzywa się niniejszym edyktem Pinkasa Kranz, a względnie jego spadkobierców, aby na wyznaczonym terminie w Sądzie osobiście albo przez ustanowionego zastępcę się stawili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wynikające mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będą musieli.

Stary Sącz dnia 31 Sierpnia 1874.

(3127) **Obwieszczenie.**

L 24441. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy apteki w Krakowie pod znakiem „Lwa“ położonej, a do sukcessorów Piotra Krokiewicza należącej, którą podpisywać będzie dzierżawca tejże apteki:

„Teodor Krokiewicz“.

Kraków dnia 28 Sierpnia 1874.

(3129 1—3) **Edykt.**

L. 17730. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje odnośnie do ogłoszenia z dnia 1. Lipca 1874. L. 13410 do wiadomości, że uchwałą z dnia 14 Sierpnia 1874. L 15044 kuratorem dla p. Feliksa Bogusza w miejsce p. Mieczysława hr. Reja, zamianowany został p. adw. dr. Kaczkowski.

Tarnów dnia 3 Września 1874.

(3130 1—3) **Edykt.**

L. 17928. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Józefa Szczepienia, że kantor pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reja w Mielcu przeciw niemu wniósł pozew o zapłacenie wierzytelności wekslowej 240 zł. w. a. z pn. wskutek czego nakaz płatniczy tej sumy równocześnie wydany, i kuratorowi dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, w osobie p. adw. Kaczkowskiego ze zastępstwem p. adw. Forysta ustanowionemu doręczony został.

Tarnów dnia 3 Września 1874.

(3131 1—3) **Edykt.**

Do l. 3316. C. k. Sąd powiatowy w Birczy uwiadamia Andrzeja Szczurko, że przeciw niemu został na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wydany nakaz zapłaty summy 100 zł. a. w. a względnie 98 zł. a. w. z pn. uchwałą Sądu tutejszego z dnia 16 Grudnia 1872 L. 4729 i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie Michała Polańskiego z Ulucza, któremu doręczono rzeczony nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem Andrzeja Szczurko, ażeby o miejscu swego pobytu sądowi doniósł lub się ze swym kuratorem względem możliwych zarzutów przeciw temu nakazowi porozumiał, gdyż w razie przeciwnym przypisze sobie sam skutki z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące.

Bircza dnia 22 Sierpnia 1874.

(3132 1—3) **Edikt.**

Z. 4113. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Brody wird hiemit bekannt gemacht, daß Sara Riwe zw. R. Olmützer um Einverleibung derselben als Eigenthümerin der bis nunzu auf den Namen des Dawid Olmützer intabulirten zwei drittel der Realität sub Nr. 190/160 in Folwarki wielkie — hiergerichts unterm 29. April 1874 z. Z. 4113 angesucht habe, daß diesem Gesuche unter Heutigem willfahrt, und der diesfällige Bescheid für die liegende Nachlaßmaße des Dawid Olmützer zu Händen des unter einem bestellten Curators Hr. Advokaten Dr. Ornstein zugestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, am 5. August 1874.

(3133 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1811.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału 200 zł. a względnie 168 zł. 40 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 23 Lutego 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 5% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 3 zł. 82 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych, publiczną egzekucyjną przedaż realności pod l. k. 12 położonej, Matwija Poterejko własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisu zastawnego, opisanemi gruntami i innemi przynależnościami, odbędzie się w terminach a to 26 Października, 16 Listopada i 30 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11 z rana w zabudowaniu sądowem a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kulików, dnia 29. Czerwca 1874.

(3134 1—3) **Edykt.**

L. 26892/47021. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek podania Josla Fell z dnia 17. Stycznia 1873 do L. 3346 dozwolonem zostało wykreślenie prawa dożywotniego użytku dóbr Bibiłówka i Leżanówka w stanie biernym tych dóbr na rzecz Maurycego Rubczyńskiego intabulowanego wraz ze wszystkiemi nadciężarami.

Powyższą uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Ozyaszowi Brand do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Berlinera z zastępstwem adwokata Dr. Wilhelma Zuckra ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Ozyasza Brand aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wynikające mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. Maja 1874.

(3115 1 3) **Edikt.**

Z. 5403. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß zu Folge der Requisition des k k. Kreisgerichtes in Teschen vom 14. Juli 1874 Z. 8818, behufs Einbringung der dem Abraham Better von den Jantek und Katharina Tobiczyk zugesprochenen Wechselsumme pr. 115 fl. ö. W. die öffentliche Feilbietung der in Osiek sub Nr. 103 gelegenen, den Eheleuten Jantek und Katharina Tobiczyk gehörigen Realität in drei Terminen, und zwar am 16. October 1874, 30. October 1874 und 13. November 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags an Ort und Stelle in Osiek wird abgehalten werden, und daß bei den zwei ersten Terminen die gedachte Realität nur über den Schätzungspreis pr. 1495 fl. 60 kr. ö. W., beim dritten Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Vadium beträgt die Summe von 149 fl. 60 kr. öst. W.

Das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll wie die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k k. Bezirksgerichtes in Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten, und zwar die Bekannten zu eigenen Händen, die Unbekannten aber, die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie Diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Hrn. Adv. Dr Franc Xawer Chrzanowski in Kenty und dessen Substituten Adv. Hrn. Dr. Daniel in Biała in Kenntniß gesetzt.

Kenty, am 25. August 1874.

(3135 1—3) **Obwieszczenie.**

2677. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do powszechnej wiadomości, że za przyzwoleniem c k Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23. Maja 1874. L. 4018. Bartłomiej Węglowski gospodarz gruntowy w Wysokiej uznanym został za marnotrawcę z ustanowieniem dlań kuratora Stanisława Węglowskiego z Wysokiej.

C. k. Sąd powiatowy

Głogów dnia 8. Lipca 1874.

(3138 1—3) **Edykt.**

3119. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wskutek prośby prez. 16. Czerwca 1874 l. 3119 Anny z Aleksandrów Uhlowej, Anny z Uhlów Marszałko i Piotra Uhla własnem imieniem tudzież jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Emilii i Karoliny Uhlowych zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względnie w stanie biernym realności pod Nr. 276 w Nowym Sączu położonej, proszących własnej, według księgi hipotecznej miasta Nowego Sącza Libr. Dom. I. pag. 229 n. 8 on. zahipotekowanego na rzecz Michała Pawlikowskiego prawa dzierżawy gruntu Eksproboszczowskie zwanego, w poz. 10 haer. opisanego — przez trzy lata, czyli przez czas od 1. Listopada 1807 do tegoż dnia 1810 za czynsz 240 zł. z mocy kontraktu z daty 1. Listopada 1807 trwać mający.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Michała Pawlikowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, niemniej tych, którzyby sobie jaką pretensyą z tytułu powyższego wpisu hipotecznego rościli, aby się z takową w przeciągu roku do dnia 20. Września 1875 r. tem pewniej zgłosili, ile że po upływie naznaczonego terminu wpis wzmiankowany na żądanie proszących za umorzony uznany i ze stanu biernego obciążonej realności wykreślony i wyextabulowany zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 1. Sierpnia 1874.

(3139 1—3) **Edykt.**

3120. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby prez. 16. Września 1874. L. 3120. Anny Uhlowej, Anny Marszałko i Piotra Uhla imieniem własnem tudzież ojca małoletnich Emilii i Karoliny Uhlowych zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem następujących wpisów hipotecznych w stanie czynnym i biernym realności pod Nr. 276 w Nowym Sączu położonej ciążących:

1. Według Dom. I. pag. 228 n. 9 haer. i Dom. I. pag. 227 n. 3 on wpisu zakazu alienowania i onerowania dóbr wedle Dom. I. pag. 227 n. 1. 2. 3. 4. 5. 6. haer. na rzecz Dominika Dinot de Vigneuille prenotowanych.
2. Według Dom. I. pag. 227. n. 4 on. na rzecz Tekli Satczyńskiej wpisanego zapisu $1/6$ części ruchomego i nieruchomego majątku Dominika Dinot de Vigneuille, tudzież prawa tejże Tekli Solczyńskiej do odziedziczenia tej $1/6$ części od sumy 175 zł. $48^2/_8$ ct. po śmierci Dominika Dinot.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Teklę Solczyńską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, niemniej tych, którzyby sobie z tytułu wzmiankowanych wpisów jakowe pretensye rościli, aby się z takowemi w przeciągu roku do dnia 20. Września 1875 r. tem pewniej zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu wyszczególnione wpisy za umorzone uznane i z hipoteki realności pod Nr 276 w Nowym Sączu położonej w odnośnych pozycyach wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 1. Sierpnia 1874.

(3140 1—3) **Edykt.**

3121. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby prez. 16. Czerwca 1874 L. 3121. Anny Uhlowej, Anny Marszałko i Piotra Uhla imieniem własnem, tudzież jako jca i prawnego zastępcy małoletnich Karoliny i Emilii Uhlowych zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem następujących wpisów hipotecznych w stanie biernym realności pod Nr 276 w Nowym Sączu położonego na rzecz Antoniego Łazińskiego ciążących:

1. wpisu Dom. I. pag. 228 n. 6 on. prenotacyi złożenia do depozytu sądowych pierwszej raty czyli sumy 1500 zł. na poczet ceny kupna realności w księdze hipotecznej miasta Nowego Sącza Dom I. pag 227 n. 2 haer. wyrażonej na podstawie kwitu kasowego z dnia 28. Września 1802 uskutecznionej.
2. wpisu Dom. I. pag. 229 n. 7 en. w dniu 11. Listopada 1806 uskutecznionego zanotowania skargi wyniesionej przez Antoniego Łazińskiego przeciw Dominikowi Dinot o wystawienie dokumentu kontraktu kupna i sprzedaży względem realności w księdze hipotecznej miasta Nowego Sącza D m. I. pag. 230 n. 11 haer. wyrażonej.
3. wpisu Dom. I. pag. 229 n. 9 on. w roku 1809 uskutecznionej prenotacyi wyroku Magistratu Tarnowskiego z dnia 27. Maja 1809, skazującego Dominika Dinota na wystawienie Antoniemu Łazińskiemu kontraktu co do realności skargą objętej.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Antoniego Łazińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego nie mniej tych, którzyby sobie z tytułu wzmiankowanych wpisów jakowe pretensye rościli, aby się z takowemi w przeciągu roku do dnia 20. Września 1875 tem pewniej zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu wyszczególnione wpisy za umorzone uznane i ze stanu biernego obciążonej realności wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 1. Sierpnia 1874.

(3141 1—3) **Edykt.**

6579. W dniu 28 Sierpnia 1874 do L. 6579 wniósł Lejba Rosmarin pozew przeciw Józefowi Tendajowi o zapłacenie sumy 77 zł. 60 ct. — Do rozprawy sumarycznej wyznacza c. k. Sąd powiatowy termin na dzień 5. Listopada 1874 o godzinie 9tej rano, do zastępstwa zapozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia Notaryusza P. Kaniewskiego kuratorem, i o tem zapozwanego zawiadamia z zawezwaniem, aby swemu zastępcy środków ku swojej obronie udzielił, lub też innego zastępcę ustanowił i Sądowi oznajmił.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut dnia 2. Sierpnia 1874.

(3150 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6405/civ. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości iż na zaspokojenie przyznanej przez c. k. obwodowy Sąd w Nowym Sączu Leibowi Durstowi pretensyi wekslowej 170 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 17. Listopada, 17. Grudnia 1874, i 16. Stycznia 1875 r., publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 88. w Gorlicach położonej na imię dłużnika Leiby Kannera zaintabulowanej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 535 zł. wadyum zaś wynosi 54 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi niemniej jak akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem się zawiadamia wszystkich nie wiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 14 Września 1873 do księgi gruntowej weszli jakoteż i tych którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną nie została do rąk kuratora adwokata p Kapiszewskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gorlice dnia 29. Lipca 1874.

(3155 1—3) **Edykt.**

4572. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że do sądu po Iwanie Dmytryszyn w Drozdowicach dnia 12. Września 1871 zmarłym, między innymi powołany jest także Dmytro Dmytryszyn. Gdy miejsce obecnego pobytu Dmytra Dmytryszyn nie jest wiadome, wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku od dnia 24. Sierpnia 1874 licząc do tutejszego Sądu w celu dania oświadczenia do tego spadku zgłosił się, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadku z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Dmytra Juziow ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Gródek dnia 24. Sierpnia 1874.

(3157 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3917/civ. W skutek zezwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 Stycznia 1874 l. 19 Koże Kokos z Doliny jako obłąkany uznany, i temuż kurator w osobie Iwana Sawki z Doliny nadany został.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków dnia 30 Lipca 1874.

(3161 1—3) **Edykt.**

L. 1729/civ. W sprawie Jakóba Obstándera przeciw masie spadkowej Jędrzeja Gurdka o zapłacenie kwoty 140 zł. w. a. z pn dozwolił c. k. Sąd powiatowy publicznej przymusowej sprzedaży realności pod l. kons. 21d./48n. w Kozińcu położonej do massy spadkowej Jędrzeja Gurdka należącej, która to sprzedaż w trzech terminach mianowicie 13 października, 10 listopada i 15 grudnia 1874 r., każdym razem o godz. 10 przed południem poczawszy w tutejszym sądzie się odbędzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 320 zł. a wadyum wynosi 35 zł. w. a. gotówką.

Jeżeliby na pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, to na trzecim terminie realność ta będzie sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być złożoną całkowicie gotówką, po wliczeniu jednak wadyum, w dniach 14 po zatwierdzeniu aktu licytacyi do tutejszo-sądowego depozytu.

Bliższe warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania realności na sprzedaż wystawionej, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze

O tem uwiadamia się niniejszym edyktem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich, którzyby sobie do tej przedmiotu ksiąg hypotecznych niestanowiącej realności jakiekolwiek prawa rzeczowe rościli a dla których kuratora w osobie Dr. Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach ustanowiono

Andrychów dnia 12 Sierpnia 1874.

(3204 1—3) **Edykt.**

8929. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza na mocy uchwały c. k. Sądu krajowo wyższego w Krakowie z dnia 29. Października 1873 do L. 13,284 w imieniu tegoż Sądu, że małżonkowie Jan i Maryanna Wawak pod dniem 25 Stycznia 1873 w c. k. Sądzie wyższym wnieśli prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla części realności pod l. 7. w Mikuszowicach położonej, składającej się z parceli lasek „Szybnik“ zwanej pod Nr. 318 400 kw. sążni, z parceli grunt orny pod Nr. 317—3 morgi 283 kw. sążni, z parceli druga połowa pod Nr. 908—117 kw. sążni, z parceli Nr. 317 resztę 1 mórg 367 kw. sążni, całej parceli Nr. 316 łąka z 440 sążni, a parceli pod Nr. 908 resztę 230 kw. sążni czyli razem, powierzchni pięć morgów 237 sążni kw. a graniczącej od wschodu z gruntami Grzegorza Kubicy, Jędrzeja Zielińskiego pod Nr. k. 52, od zachodu z gruntami Michała Kubicy pod Nr. 60 a od północy z gruntami Józefa Krysty pod Nr. 11 i Wojciecha Trojaka pod Nr. 6 w Mikuszowicach i o zaintabulowanie ich za właścicieli tejże części realności — że się więc wzywa wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu, lub służebnictwa lub też inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c k. Sądzie powiatowym w Białej, w którym to utworzenie nowego ciała tabularnego dnia 13. Września 1874 uskutecznionem zostało, aż do dnia 13. Grudnia 1874, gdyż inaczej, gdyby nawet ich muiemane prawo z jakiej bądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl § 6. ust. z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 dz p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

C. k. Sąd powiatowy

w Białej 24. Listopada 1873.

(3238 1—3) **Obwieszczenie.**

12428. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Milówce zostały dwie posady woźnych, każda z roczną płacą 250 zł. w a. dodatkiem aktywalnym $25^0/_0$ z prawem pobierania uboru urzędowego i z prawem posuwania się na wyższą płacę etatową opróżnioną 300 zł. i $25^0/_0$ dodatkiem aktywalnym. Ubiegający się o te posady mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98. D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. Września 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy

w Krakowie, dnia 1. Września 1874.

(3243 1—3) **Edykt.**

L. 5655. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia kwoty 140 złr. 64 ct. a. w. z większej 150 złr. a. w. z odsetkami po $12^0/_0$ od 8. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi $5^0/_0$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i w celu zaspokojenia kosztów 5 złr. 27 ct. i 4 złr. 32 ct., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w Sądzie tutejszym w terminie 4. w dniu 24. Września 1874 o godzinie 9. przedpołudniem przymusowa sprzedaż publiczna realności Hryńka Kapłysza w Basznі górnej pod l. kons. 131 położona na 300 złr. a w. oszacowana pod warunkami, które w Sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 1. Czerwca 1874.

(3244 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 668/pr. Celem obsadzenia posady asystenta kontrolującego przy c. k. ubocznym urzędzie cłowym I. klasy w Węgrzcu w XI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe zaopatrzone w dowody uzdolnienia, mianowicie znajomości języków krajowych i egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Lwów dnia 12. Września 1874.

(3245 1—3) **Sprostowanie**

L. 21.327. W edykcie z dnia 19. Sierpnia r. b do l. 18.814 ogłoszonym w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 198, 199 i 200 w sprawie utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. $158^1/_4$ w Stanisławowie zaszła omyłka druku, gdyż właścicieli tej realności małżonków Aleksandra i Annę Turykiewicz nazwano „Tuzykiewicz“

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 9. Września 1874.

(3246) **Obwieszczenie.**

L. 5118. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31. paźdz. 1874 losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 25. września 1874 wszelkie przepisywanie tych obligacyi, któreby przy przepisywaniu odmienne dostać musiały numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi znowu się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 25. Września 1874.

(3148) **Edykt.**

Nr. 8666. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że prawem przepisane ogłoszenia wpisów w rejestr spółek gospodarczych zarobkujących na rok bieżący, zamieszczane zostaną w urzędowej gazecie Lwowskiej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 2. Września 1874.

(3182) **Edykt.**

L. 2063. W postępowaniu spadkowem po Antonim Furchu i po córce jego Zenobii Furch ustanowił c. k. Sąd powiatowy w Andrychowie dla Wilhelma i Wojciecha Furchów jako niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców kuratora w osobie Franciszka Mikuszewskiego z Andrychowa.

O czem się ich uwiadamia wzywając Wojciecha Furcha, aby w ciągu dwóch miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przepisaną deklaracyę do spadku po siostrze Zenobii Furch pod następstwami §. 131. ustawy z dnia 9. Sierpnia 1854 l. 108 D z. u. p. w tutejszym sądzie wniósł.

Z c. k Sądu powiatowego

Andrychów dnia 31. Sierpnia 1874.

(3183 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4658. C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wiadomo czyni, że Iwan Pirożek z Leżanówki w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31. Sierpnia 1874 l. 11450 za marnotrawcę uznany, i temuż kurator w osobie Romana Małyk nadany został.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów dnia 9. Września 1874.

(3223 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1042. Prześwietne c. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 31. Sierpnia 1874 l. 4152 zezwoliło na odbycie nadzwyczajnego posiedzenia trybunału sądu przysięgłych w dniu 14. Października b. r. rozpocząć się mającego i mianowało zastępcami przewodniczącego tego trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodo-

wego Ryszarda Zawadzkiego, radców sądu krajowego Jana Wadiuk Łuckiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co niniejszem do wiadomości z nadmienieniem podaje się, że to nadzwyczajne posiedzenie trybunału sądu przysięgłych w dniu 14. Października 1874 o godzinie 9tej przed południem otwartem będzie.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnów dnia 15. Września 1874.

(3098 2—3) **Edykt.**

Nr. 23757. W skutek zamierzonego przez gminę miasta Krakowa oddzielenia od całości realności pod L.94. gm. VII (17. dz. V.) na Kleparzu w Krakowie położonej wedle ks. gł. gm VII. Kleparz vol. nov. 3 pag. 401 n. 10. haer. na imię Marcina Peterseima zaintabulowanej, powierzchni 22□0 1□" wynoszącej kontraktem z dnia 28. macra 1874. przez gminę miasta Krakowa nabytej w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych a mianowicie na planie sytuacyjnym integralną część powołanego powyżej kontraktu stanowiącym, literami a.) f.) g.) oznaczonej, - c. k. Sąd krajowy w Krakowie celem przeprowadzenia postępywania wywoławczego w myśl ustawy z dnia 6 lutego 1869. Nr. 18 Dz. p. p ustanawia dla wierzycielek hipotecznych powyższej realności z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a mianowicie dla Marjanny Gędzierskiej, małot. Joanny Dębowskiej i Katarzyny Leszczyńskiej — kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Lisowskiego celem zastępowania takowych. Zaleca się zatem niniejszym edyktem wezwanym wierzycielkom hipotecznym, ażeby w dniach 30 ustnie lub pisemnie zarzuty swoje przeciw powyższemu hipotecznemu oddzieleniu części realności Nr. 94. gm. VII. w Krakowie do Sądu tut. wnieśli, lub pod tym względem z ustanowionym dla nich kuratorem się porozumieli, ile że w przeciwnym razie uważani będą za zezwalających na oddzielenie to i za zrzekających się praw jakie im służą do oddzielić się mającej części realności Nr. 94. gm. VII. (17 dz. V.) w Krakowie położonej, a to z chwilą wpisu hipotecznego tego oddzielenia.

Kraków dnia 21. Sierpnia 1874.

(3105 2—3) **Edykt.**

L. 47955. Zarządcą masy rozbiorowej Rudolfa Schwarca został adwokat krajowy pan Dr. Gregorowicz, zaś zastępcą zarządcy Dr. Rogalski wybrany.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

(3114 2—3) **Edykt.**

L. 4744. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości masy depozytowej niewiadomego właściciela w kwocie 9 zł. 43½ ct. i należytości masy depozytowej Jana Handzlika w kwocie 16 zł. 94 kr. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Kętach pod l. k. 184 położonej do p. Jana Dworzańskiego i masy Julianny Dworzańskiej należącej i i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 12 Października 1874 w dniu 26 Października 1874 i w dniu 2 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 2627 zł. 80 kr.

Protokół egzekucyjnego oszacowania, ekstrakt hypoteczny tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wierzycieli i interesowanych, którzyby prawo zastawu lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającej realności nabyli ustanowionym został kuratorem p. Dr. Jan Markl w Kętach, o czem tychże wierzycieli i interesowanych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych niniejszym edyktem się zawiadamia.

Kęty dnia 9 Sierpnia 1874.

(3091 2—3) **Edykt.**

L. 5447. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, że na mocy upoważnienia c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie Marciu Turek gospodarz z Karczmisk za marnotrawcę uznany i dla niego Szymon Marchewka równie gospodarz z Karczmisk kuratorem ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rozwadów dnia 20. Sierpnia 1874.

(3103 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3010. Oznajmia się, iż Stefan Dymyd rolnik z Wolicy koło Mostów, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6. Czerwca 1874 L. 30425 za marnotrawcę uznany i temuż Wasyl Iwaniewicz z Wolicy za kuratora ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty dnia 17. Czerwca 1874.

(3166 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19962. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 21. Sierpnia 1874 l. 24387 zarządza się począwszy od dnia 16. Września r. b. ścieśnienie jazd posłańczych między Niskiem i Łańcutem na przestrzeń między Niskiem i Leżajskiem i zaprowadzenie zamiast jazd posłańczych między Łańcutem i Lezajskiem codziennych jazd kabryoletowych.

Jazdy posłańcze między Niskiem i Leżajskiem, jazdy kabryoletowe między Łańcutem i Leżajskiem również jak jazdy posłańcze między Ulanowem i Rudnikiem będą począwszy od wyżwymienionego czasu obiegać w następującym porządku:

1. Jazdy kabryoletowe między Łańcutem i Leżajskiem.

Z Łańcuta	o	VI	godz.	—	m.	rano
w Żołyni	„	VIII	„	—	„	„
z Żołyni	„	VIII	„	10	„	przedpoł.
w Leżajsku	„	X	„	10	„	„

Odchodzi z Łańcuta po przybyciu pociągu Nr. 7 z Krakowa.

Z Leżajska	o	XI	godz.	40	min.	przedpołud.
w Żołyni	„	1	„	40	„	popołud.
z Żołyni	„	1	„	50	„	„
w Łańcucie	„	3	„	50	„	„

Odchodzi z Leżajska po przybyciu jazdy posłańczej z Niska i przyłącza się w Łańcucie do pociągu Nr. 3 do Lwowa. Jazdy powrotne z Żołyni do Łańcuta i z Leżajska do Żołyni.

2. Jazdy posłańcze między Niskiem i Leżajskiem.

Z Niska	o	VI	godz.	—	min.	rano
w Rudniku	„	VII	„	40	„	„
z Rudnika	„	VII	„	50	„	„
w Sarzynie	„	IX	„	30	„	„
z Sarzyny	„	IX	„	35	„	„
w Leżajsku	„	XI	„	20	„	„

Przyłącza się w Leżajsku do jazdy kabryoletowej do Łańcuta.

Z Lożajska	o	XII	godz.	—	min.	w połud.
w Sarzynie	„	1	„	45	„	popołudn.
z Sarzyny	„	1	„	50	„	„
w Rudniku	„	3	„	30	„	„
z Rudnika	„	3	„	40	„	„
w Nisku	„	5	„	20	„	„

Odchodzi z Leżajska po przybyciu poczty kabryoletowej z Łańcuta.

3. Jazdy posłańcze między Ulanowem i Rudnikiem.

Z Ulanowa	o	VI	godz.	15	min	rano
w Rudniku	„	VII	„	20	„	„

Przyłącza się w Rudniku do jazdy posłańczej do Leżajska.

Z Rudnika	o	3	godz.	50	min.	popołudniu
w Ulanowie	„	4	„	55	„	„

Odchodzi z Rudnika po przybyciu jazdy posłańczej z Leżajska.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 1. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 19962. Im Grunde Anordnung des h. k. k. Handelsministeriums vom 21. August 1874 Z. 24387 werden vom 16. September l. J. an die Botenfahrten Nisko Łańcut auf die Strecke Nisko Leżajsk eingeschränkt und statt der Botenfahrten zwischen Łańcut und Leżajsk tägliche Cariolposten eingeführt.

Die Botenfahrten Nisko Leżajsk, die Cariolfahrten Łańcut Leżajsk, so wie die Botenfahrten Ulanów Rudnik haben vom obbesagten Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Cariolfahrten zwischen Łańcut und Leżajsk.

Von Łańcut	um	VI	Uhr	—	M.	Früh
in Żołynia	„	VIII	„	—	„	„
von Żołynia	„	VIII	„	10	„	VMtg.
in Leżajsk	„	X	„	10	„	„

Geht ab von Łańcut nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau

Von Leżajsk	um	XI	Uhr	40	M.	VMittg.
in Żołynia	„	1	„	40	„	NMttg.
von Żołynia	„	1	„	50	„	„
in Łańcut	„	3	„	50	„	„

Geht ab von Leżajsk nach Ankunft der Botenfahrt aus Nisko und influirt in Łańcut zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg. Retour-Ritt von Żołynia nach Łańcut und von Leżajsk nach Żołynia.

2. Botenfahrten zwischen Nisko und Leżajsk:

Von Nisko	um	VI	Uhr	—	M.	Früh.
in Rudnik	„	VII	„	40	„	„
von Rudnik	„	VII	„	50	„	„
in Sarzyna	„	IX	„	30	„	VMtg
von Sarzyna	„	IX	„	35	„	„
in Leżajsk	„	XI	„	20	„	„

Influirt in Leżajsk zur Cariolfahrt nach Łańcut.

Von Leżajsk	um	XII	Uhr	—	M.	Mttgs.
in Sarzyna	„	1	„	45	„	NMtg.
von Sarzyna	„	1	„	50	„	„
in Rudnik	„	3	„	30	„	„
von Rudnik	„	3	„	40	„	„
in Nisko	„	5	„	20	„	„

Geht ab von Leżajsk nach Ankunft der Cariolpost von Łańcut.

3. Botenfahrten zwischen Ulanów und Rudnik.

Von Ulanów	um	VI	Uhr	15	M.	Früh
in Rudnik	„	VII	„	20	„	„

Influirt in Rudnik zur Botenfahrt nach Leżajsk.

Von Rudnik	um	3	Uhr	50	M.	NMttgs
in Ulanów	„	4	„	55	„	„

Geht ab von Rudnik nach Ankunft der Botenfahrt aus Leżajsk.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. September 1874.

(3178 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 18503. Wydział krajowy podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 Października 1874 otwartą zostaje we Lwowie krajowa średnia szkoła gospodarstwa lasowego

Warunki przyjęcia są:

1. Ukończony rok 17 wieku.

2. Przynajmniej jednoroczne zajęcie praktyczne w leśnictwie.

3. Wykazanie się przy egzaminie wstępnym z posiadania wiadomości przygotowawczych odpowiadających ukończonej niższej szkole średniej

Uczniowie, którzy ukończyli z dobrym postępem wyższą szkołę realną lub gimnazyalną uwolnieni są od egzaminu wstępnego.

To uwolnienie odnosi się także do uczniów, ktorzy ukończyli z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, którzy nadto wyjątkowo uwolnionymi być mogą od wykazania się jednoroczną praktyką.

W bieżącym roku mogą być wyjątkowo przyjętymi wprost na drugi rok szkoły gospodarstwa lasowego po odbytym egzaminie wstępnym, uczniowie którzy z dobrym postępem ukończyli kurs leśny przy akademii technicznej.

O przyjęcie do szkoły równie jak do egzaminów wstępnych zgłaszać się należy od dnia 21 Września 1874 do Dyrekcyi szkoły pod L. 937¼ przy ulicy Św. Mikołaja we Lwowie.

(3211 3—3) **Edykt.**

2098. C. k. Sąd powiatowy w Manasterzyskach niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Feiwla Arnolda sumy wekslowej 23 zł. w. a. z. pn. odbędzie się w tutejszym sądowym budynku

dnia 30. Września 1874.

dnia 30. Października 1874.

dnia 30. Listopada 1874. każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części gospodarstwa pod l k. 17. w Lipie, dłużnika Iwana Bodnarczuka własnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 206 zł. w. a. przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczone części gospodarstwa sprzedane będą.

Jako dalsze warunki licytacyj ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie 20 zł. 60 ct. w. a. jako 10% od ceny szacunkowej do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum kupującemu w cenę kupna wliczonem zaś wszystkim innym licytującym po ukończeniu licytacyj zwróconem zostanie, że dalej nabywca obowiązanym będzie w przeciągu dni 30 po prawomocności aktu licytacyjnego resztującą cenę kupna do depozytu sądowego zł żyć, poczem mu dekret dziedzictwa wydanym i on w posiadanie nabytych części powyższego gospodarstwa wprowadzonym zostanie — że wreszcie gdyby nabywca powyższego terminu zapłaty resztującej ceny kupna niedotrzymał relicytacya tegoż gospodarstwa na koszt i niebezpieczeństwo jego przeprowadzoną zostanie. Protokół opisania tudzież oszacowania sprzedać się mających części tegoż gospodarstwa przejrzeć można każdego czasu w tutejszym c. k. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Manasterzyska dnia 13. Czerwca 1874.

(3113 2—3) **Edykt.**

L. 45 916. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Melania Grolle przeciw Rafałowi Zarembie i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 7501, złp. z większej 10.000 złp. ze stanu biernego części dóbr Bełzec jak Dom. 79 p. 64 n 3 on tudzież p. 44 n 11 on. ciężącej pod dniem 7. Sierpnia 1874 do l. 45.916 pozew wniosła, i o pomoc sądową prosiła, który uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Rafała Zaremby i tegoż niewiadomych spadkobierców jest niewiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Popiela z zastępstwem adw. krajowego Dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i temuż pozew do wniesienia obrony do dni 30 doręczyć kazał.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawnie ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali, i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 14. Sierpnia 1874.

(3110 2—3) **Edykt.**

L. 6461. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. Zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 złr. 50 ct. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 15 Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 złr. 63 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych 3 złr. 37 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Ewy Niebieleckich własnej, w Kościejowie pod N. 53 położonej, w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 20. Października 1874 o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 400 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a., jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu „w Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 8. Sierpnia 1874.

(3109 2—3) **Edykt**

L. 4036. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia długu Jakóba Hermelina przeciw Fedkowi Pawliszyn w kwocie 12 złr. 90 ct. obliczonego z większej kwoty 70 zł. pochodzącego z kosztami sądowemi 7 zł. 87 ct, 3 zł. 15 ct., 14 zł. 81 ct., 3 zł 66 ct. i 2 zł. 87 ct w. a. i niniejszem przyznanemi kosztami w kwocie 3 zł. 22 ct w. a. przymusową sprzedaż do Fedka Pawliszyna należącej ciała tabularnego nie stanowiącej. w Zarudcach pod L. 45 położonej, na 552 zł. w. a. oszacowanej realności, w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie to jest na dniu 12. Października 1874 o godzinie 10. rano w tutejszym sądzie odbyć się mającej pod warunkami, które na terminie powyższym odczytane zostaną.

Lwów dnia 31. Lipca 1874.

(3146 2—3) **Edykt.**

L. 11078/73. C. k. Sąd obwodowy, wzywa właścicieli następujących dokumentów prywatnych przeszło 32 lat w tutejszym urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowanych, żeby w przeciągu 3 miesięcy te dokumenta podnieśli — po bezskutecznym upływie tego terminu bowiem dokumenta te w myśl d. n. z 28. stycznia 1840 l. 446 w tutejszo-sądowej registraturze złożone będą — mianowicie:

I. W masie Aleksand. Baczyńskiego Kotłowicza.

Skrypt Gregorza i Katarzyny Wolczek z daty: Stary Sambor 14. października 1821 na 100 zł. w. Weksel z daty Gródek 28. Maja 1841 przez Kordula i Teklę Wład na 1000 zł. wystawiony. Skrypt Józefa Matkowskiego z daty 10. Grudnia 1813 na 1240 zł. w. w. Skrypt Józefa Matkowskiego z daty 20. Czerwca. 1813 na 1000 duk. Dokument z daty 29. Czerwca 1834, przez Erazma Truszkowskiego na 1350 zł. wystawiony. Skrypt z daty 18. Maja 1810 hr. Maurycego Lor na 500 zł. i 400 duk. Weksel z daty 4. Lutego 1840 przez Jana i Teklę Bauknecht na 60 zł. wystawiony. Skrypt Klary Augustynowicz z daty Marzec 1835. na 200 zł Weksel z daty Gródek 16 Kwietnia 1842, Józefa Netrebski na 450 zł. Weksel z daty Gródek 19 Stycznia 1838 na 33 duk przez Wincentego Kwiatkowskiego wystawiony. Skrypt Romana Szumlańskiego bez daty na 60 zł. Skrypt Jana Harasiewicza z daty 14. Listopada 1833 na 200 zł. w w. Skrypt Józefa i Walentego Wawaryn bez daty na 15 zł. i 2 zł. 30 ct w. w. Skrypt Katarzyny Sorockiej bez d ty na 10 zł. Skrypt Dobruckiego bez daty na 5 zł. Skrypt drugi Dobruckiego bez daty na 5 zł. Dokument bez daty Jana Cbojeckiego na 25 zł. 30 zł. i 20 zł Skrypt Samila Klempfner z daty 22 Kwietnia 1836 na 16 zł. Skrypt Katarzyny Stadion bez daty na 2 duk. i 3 zł,

Skrypt Jana Ludwika Strzelbickiego bez daty na 114 zł. 66½ ct. Skrypt Jana Schreiner na 100 duk. z daty 11 Grudnia 1838. Skrypt Maryanny Kotłowicz Baczyńskiej z daty 2 Listopada 1822 na 7 zł 20 ct. Skrypt Tomasza Kotłowicz Baczyńskiego z daty 19 Marca 1809 na 9 zł. 60 ct. Skrypt Bartłomieja Pfeifer na 600 ruskich rubli z daty 23 Października 1833. Weksel z daty 29 Września 1836. Katarzyny Stadion na 100 zł. Dekret własności części dóbr Baczyna z daty 9. Grudnia 1833oL. 32936/33934 tabularnie Dom. 106 pag 113. n. 6. on. zapisano. Kontrakt kupna i sprzedaży między Aleksandrą Kotłowicz Baczyńską i Hiacentym Kartyńskim z daty Baczyna 20 Sierpnia 1842 o kawałek pola. Podobny kontrakt między Bazylim Pukszyn Baczyńskim i Aleksadrem Kotłowicz Baczyńskim o łąki z daty Baczyna 4 Lipca 1874. Podobny kontrakt między Aleksandrem Kotłowicz Baczyńskim i Teodorem Pukszyn Baczyńskim względem kawałka gruntu zwanego na Dworzysku i łąki z daty Baczyna 12. Listopada 1874. Kontrakt kupna i sprzedaży między panią Teresą Leszkowicz Baczyńską i Aleksadrem Baczyńskim o kawałek gruntu na granicy zwanym, z daty Baczyna 13 Października 1839. Podobny taki kontrakt między Aleksandrem Baczyńskim Kotzowicz i Grzegorzem Laszkowiczem Thereszkiem Baczyńskim a względem łąki, z daty Baczyna 23 Kwietnia 1845. Podobny kontrakt między Aleksandrem Kotłowicz Baczyńskim i małżonkami Michałem i Anną Sozańskimi Faculły o grunt, z daty Baczyny 12 Sierpnia 1848. Kontrakt kupna i sprzedaży między Grzegorzem Wołczyńskim i Eliaszem Baczyńskim Leszkowicz o kawałek gruntu, z daty Stary Sambor 13 Lutego 1825 w księgach gruntowych intabulowany. Oświadczenie bez daty przez Korduli Wład wystawione i w galicyjskich tabularnych księgach dom. 311 pag. 2 n 61. zanotowane. Wpisany w księdze własności dekret na dobrach Kamienopol i Podhorce intabulowany Sumy 20107 zł. 7 ct. w. w. z daty 19 lipca 1841 do l. 29103. Intabulowany dokument ustępny na sumę 1676 zł. 45 ct. m. k. przez Annę Wittmann urodz Reuter i Józefę Köpf urodzoną Reiter z daty Wiedeń 19 Czerwca 1842 wystawiony. Dokumet ustępu na sumę 695 duk. hol. i 620 zł w. w. przez Lautersteina na rzecz Aleksandra Baczyńskiego na dniu 31. Października 1835, wystawiony i lib. Dom. 164 pag. 165 i 167 n. 114 i 119 on. intabulowany. Dokument ustępny przez Katarzynę Stadion na korzyść Aleksandra Baczyńskiego na kwotę 12 duk. na dniu 4 marca 1837 wystawiony. Dokument ustępny na powyższą sumę przez Stanisława Kotkowskiego na korzyść Tekli Kotkowskiej dnia 15 Listopada 1810 wystawiony. Dokument ustępny na tę sumę przez Teklę Kotkowską na korzyść Stanisława Łapczyńskiego wystawiony. Podobny dokument ustępny tejże sumy przez Stanisława Łączyńskiego na korzyść Aleksandra Baczyńskiego bez daty wystawiony. Dokument ustępny na powyższą kwotę przez Jana Ludwika Strzelbibickiego na korzyść Aleksndra Baczyńskiego wystawiony i w Lwowskiej stanowej tabuli zapisany. Wyrok c. k. Lwowskiego Sądu szlacheckiego z daty 11 Lutego 1836 do l. 971 w lwowskiej miejskiej tabuli zaprenotowany. Wyrok tego samego Sądu szlacheckiego z dnia 29. Lutego 1836 l. 1104. Lista Bukowskiej do Aleksandra Baczyńskiego z daty 1 Marca 1834. Dokument mocą którego Gabriel Nowakowski Aleksandrowi Baczyńskiemu miesięcznie kwotę 12 zł. m. k przyrzeka bez daty. Dekret własności na sumę 190 talarów z daty 9 Grudnia 1833 do l. 35170 na części dóbr Isypówce dom. 147 pag. 236 n. 88 on. intabulowane. Kontrakt zastawu względem kawałka gruntu przez Tomasza Baczyńskiego Kotłowicz i Eliasza Baczyńskiego z daty Baczyna 26 Lipca 1795 wystawiony. Dokument dłużny Maryanny Kotłowicz i Michała Kotłowicza Baczyńskiego na 20 zł. w. w. z daty 3 Kwietnia 1822. Dokument ustępny jednej piątej części dóbr Kropiwnazczyzna Pukiepiska zwane, przez Maryannę de Kotłowicz Baczyńską z daty Baczyna z dnia 26 Września 1800 wystawiony. Dokument darowizny względem niektórych części gruntu w Baczynie przez Jana Pawła Kotłowicza Baczyńskiego 15 Kwietnia 1785 wystawiony. Dokument ustępny na kawałek gruntu przez Anastazyę Kopestyńską, Józefa Baczyńskiego Pukszyn i Tomasza Baczyńskiego Kotłowice z daty 25 Lutego 1791 wystawiony. Dokument darowizny względem części w Baczynie dnia 6 Lutego 1789 przez Anastazyę Kopestyńską i Józefa Baczyńskiego Pukszyn Maryannę Małżonka i Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza wystawiony. Dokument ustępny tyczący się połowy po Junie Baczyńskim Leszkowiczu pozostałego majątku przez Maryannę Leszkowicz Baczyńską na korzyść Aleksandra Baczyńskiego wystawiony bez daty. Kontrakt przed ślubny między Grzegorzem Tyssowskim i Andrzejem Wołczykiewiczem zawarty i w Samborskich księgach gruntowych intabulowany. Dokument darowizny o część w Baczynie przez Stefana Kropiwnickiego i Magdalennę de Baczyńskie Manastyrską dnia 26 Lutego 1782 wystawiony. Kontrakt kupna i sprzedaży, wzgzędem części dóbr w Baczynie przez Stefana Kropiwnickiego, Magdalennę z Baczyńskich Manastyrskę i Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza dnia 20 Lutego wystawiony. Dokument darowizny, względem niektórych części gruntów w Baezynie dnia 9 Listopada 1782 przez Stefana Kropiwnickiego wystawiony. Kontrakt kupna i sprzedaży na część gruntu w Baczynie dnia 6 Listopada 1782 przez Stefana Kropiwnickiego, Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza i Maryannę Baczyńskę wystawiony. Dokument ustępny niektórych części gruntu w Baczynie dnia 20 Latego 1782 przez Stefana Kropiwnickiego Magdalennę da Baczyńskie Manasterską, Tomasza Baczyńskiego Kotłowicz i Maryannę Baczyńską wystawiony. Dokument darowizny 5tej części zwanej Kropiwniczyzna przez Maryannę Baczyńską Kotłowicz w Baczynie bez dzty wystawiony. Dokument odstąpienia połowy lasu zwany Rozoliska przez Eliasza Leszkowicza Baczyńskiego na rzecz Aleksandra Baczyńskiego Kotłowicz bez daty. Kwit Markusa Mindes na 90 duk. pełnej wagi z daty 4 Czerwca 1841. Kwit Katarzyny Stadion na 10 duk. hol. 5 zł. 2 duk. i 8 duk. Kwit Katarzyny Stadion na 22 zł. Kwit Dionizego Ciepielowskiego na 13 zł. 32 ct z daty 28 Października 1841. List Zwolskiego zawiarający pokwitowanie Antoniego Delucowskiego na 10 zł. 21 ct z daty 9. Lipca 1839 Skrypt Bartłomieja Pfeiffera na 34 duk. hol. z daty 3 Lipca 1833. Dom 2s0 p. 70 no. 4 on. zapisany. Rewers Henryka Sucheckiego z daty 10 grudnia 1832 nad od Aleksandra Baczyńskiego otrzymany skrypt oryginalny Józefa Gromczyńskiego na 150 duk. List N. Mokrzyckiego z daty 19 Grudnia 4843 List Michała Baczyńskiego względem kwoty 100 zł. Ostatniej Woli rozporządzenie Bazylego Pasławskiego z daty Baczyna 10 Stycznia 1734. Ostatniej woli rozporządzenie Stefana Kopystyńskiego z daty 21 Lutego 1740 Weksel z daty Staremiasto d. 18 Stycznia 1846 na 50 zł. m. k. przez Aleksandra Baczyńskiego i Justynę Baczyńską przyjęty. Rachunek Franciszka Karola Gilatowskiego z daty Sambor 2 Maja 1846. Kwit Bazylego Ławrowskiego Proboszcza Torczynowic i Baczyny z daty 28 Wrzesnia 1846. na 43 zł. m. k. Kwit Samborskiego przełożonego cechu z daty 6 Kwietnia 1846 na 25 zł. m k. Kwit Stefana i Bazylego Leszkowiczów na 14 zł. m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. Kwit Michała Tropkiewicza na 12 zł 27 ct. m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. Kwit Ignacego Woźniaka z daty 20 Maja 1846 na 12 zł m k. Kwit Mołosznego na 12 zł. 32 kr. m. k. z daty 10 Kwietnia 1846. Kwit Grzegorza Soroki na 6 zł. 38 ct m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. List Mihała Baczyńskiego pisany do Aleksandra Baczyńskiego względem kwoty 200 zł. m k. Kontrakt dzierżawny tyczący się części dóbr w Baczynie z dzierżawcą Matysem Tauchner na dniu 20 Czerwca 1851 zawarty i zleceniem dnia 1 Lipca 1852 do l. 15497 nadopiekuńczą klausulą zezwolenia zaopatrzony. Dokument ustępny przez Leona Rappaport wystawiony na kwotę 100 zł. m. k. w skutek zlecenia z dnia 28 Listopada 1854 l. 39070 złożony.

II W masie Andrzeja Borawskiego:

Skrypt z daty 10 Stycznia 1781. Jana Borawskiego na 450 duk. Skrypt z daty 15 Października tegoż samego na 162 duk. Blankiet z daty 20 Października 1798 od Jakubowskiego na 104 zł. 25 ct. w. w. Skrypt z daty 21 Listopada 1802 od Izraela Garfunkel na 1120 zł. pl. Skrypt z daty 12 Mar 1782 od Anny Gorabiewskiej na 150 zł. pl. Skrypt z daty 10 paźd. 1781 od Anny Korabiewskiej na 6 duk. Skrypt z 1 Maja 1791 od Demka Finer na 210 złot. pol. Skrypt z 2 Lutego 1783 od Rozwadowskiego na 6 duk. Skrypt z 27 Marca 1780 od Mateusza Korotyńskiego na 10 duk. Skrypt z 2 Lipca 1787 na 24 złot. pols. Skrypt z 12 Listopada 1783 od Franciszka Chiłkowskiego. Skrypt z 11 lipca 1787 od Stefana Obłapskiego na 25 złot. pols. Skrypt z 16 grudnia 1804 od Pawlikowskiego na 130 złot. pols. 5 kr. Skrypt z 21 Lipca 1796 od Józefa Sabo de Laski na 2800 złot. pols. Skrypt z 25 Września 1809 od Tadeusza Wespolskiego na 3245 złot. pols. wraz z trzema dokumentami bez wartości. Dokument kaucyjny hr. Antoniego Rozwadowskiego z powodu temuż na danej administracyi dóbr Czołhany i Belejów z wyciągem oryginalnym taburalnym dóbr Czołhany ekshybowany w Sądzie z daty 7 Czerwca 1811 l. 82. Skrypt z 6 Maja 1787 wystawiony przez Ignacego Zbierzkowskiego na odebrane zboże. Dotacyjne opisanie z roku 1808. Te trzy ostatnie dokumenta bez wartości

III. W masie Elżbiety Fripel:

Prywatny zapis dłużny Jana i Anny Kosteckich z dnia 24 Czerwca 1840 na 200 zł. Toż samo Tekli Struss z dnia 3 Lipca 1840 na 400 zł. Toż samo Wacława i Anny Medwidek z 11 Grudnia 1841 na 150 zł. Toż samo Jana Cuker z 9 Grudnia 1841 na 900 zł. Toż samo Ferdynanda Hauser z 10 Czerwca 1840 na 1300 zł. Tożsamo Wilhelma Pinal z 17 Lipca 1838 na 600 zł.

IV. W masie Józefa Witwickiego.

Skrypt z daty 21 Czerwca 1819 przez Ferdynanda Waldstein na 6500 Sztuk duk. a 4 zł. 30 ct. wystawiony

V. W masie Razalii Lechel.

Prywatny zapis długu Frydryka Lechel z daty 1 Marca 1821 na 280 zł.

Sambor dnia 7. Września 1874.

(3173 2—3) **Edikt.**

Z. 5695. Von Seiten des k. k Bezirks-Gerichtes in Kenty wird kund gemacht, daß zu Folge der Requisition des k. k. Kreisgerichtes Teschen vom 28. Juli 1874 Z. 9375 behufs Hereinbringung der dem Bernhard Mondschein vom Johann Janusiński zugesprochenen Wechselrestsumme pr. 123 fl. 46 kr. ö. W. s. NG. die öffentliche Feilbiethung der in Kenty sub. CNr. 66 gelegenen dem Johann Janusiński gehörigen Realität in drei Terminen u. z. am 5. Oktober 1874, am 19. Oktober 1874 und am 26. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungswerth pr. 1269 fl. 30 kr oder um einen höheren Preis beim 3 Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k Steueramte in Biała eingesehen werden Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen die Unbekannten aber die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen denen der Lizitazionsbescheid nicht, oder nicht rechtzeitigt zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim und dessen Substituten Hr. Dr. Daniel Advokaten in Biala in Kenntniß gesetzt

Kenty, 27. August 1874.

(3199 2—3) **Edykt.**

2253. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie niniejszem ogłasza że celem uzyskania 457 zł. w. a. z 12% odsetkami od 16. Lutego 1871 bieżącemi tudzież 3% odsetek zwłoki i kosztów egzekucyi 8 zł. 42 ct. w. a. 4 zł. 82 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie — oraz kwoty 803 zł. z 6% odsetkami od 6 Maja 1870 bieżącemi i kosztów 5 zł. 2 ct w. a. 5 zł. 80 ct. w a. i 4 zł. 37 ct. w. a. na rzecz Hersza Rissa na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z 21. Lutego 1872 do l. 193 i uchwały Lwowskiego c. k. Sądu krajowo handlowego z 10. Lipca 1872 L. 66631 ponowna licytacya publiczna realności pod l. k. 13 w Bórowej górze położonej — dłużnika Procia Hekały własnej przedmiotem księgi gruntowej niebędącej odbędzie się w trzech terminach to jest 22. Września, 26. Października 30. Listopada 1874 każdym razem o 10. godzinie przed południem w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość przedać się mającej realności w kwocie 2620 zł. w. a.
2. W pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpić może tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową — w trzecim zaś i poniżej takowej, jednakowoż nie taniej jak za 1500 zł. w. a.
3. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi przedpłatę czyli wadium w kwocie 262 zł. w a w gotówce lub w obligacyach państwowych albo w listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub też zakładu kredytowego włościańskiego wedle kursu ostatniego; wadium nabywcy zostanie złożone do depozytu — reszta zaś zaraz po licytacyi stronom zwrócone będą.
4. Nabywca zaraz przy podpisaniu protokołu licytacyi obowiązany będzie uzupełnić wadium do kwoty 800 zł. resztę ceny kupna zaś złoży najdalej do 14 dni po prawomocnem zatwierdzeniu tegoż protokołu — a to pod rygorem że w razie niedopełnienia tego warunku złożone wadium wraz z uzupełnieniem tegoż — lub gdyby i tego ostatniego nie złożył — samo wadium na rzecz masy egzekucyjnej przepadnie i ponowna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy z jednym terminem rozpisaną zostanie.
5. Po uiszczeniu całkowitej ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności i sądownie w posiadanie nabytej realności wprowadzonym zostanie — od dnia tego posiadania wszelkie podatki i ciężary od nabytej realności do niego należą.
6. Realność ta sprzedaje się ryczałtowo w takiej objętości, jak ją obecnie egzekut posiada bez żadnej ewikcyi.

C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów 12. Lipca 1874.

(3220 —2) **Konkurs.**

L. 1411. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół następujące posady nauczycielskie przy szkołach pospolitych będą stale obsadzone:

1. Przy każdej ze szkół 1 kl. etatowych w Gaju, Kobylanach, Mogilanach i Prądniku Białym posada nauczycielska z płacą 300 złr. w. a.
2. Przy każdej ze szkół 2. kl. etatowych w Bińczycach, Czernichowie, Morawicy i Świątnikach górnych posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w a.
3. Przy szkole filialnej w Ruszczy posada nauczyciela z płacą 250 zł. w. a.
4. Przy szkole 1. kl. etatowej w Mogile, posada nauczyciela z płacą 289 zł. 62 ct. i użytkiem z przeszło 4 morg. gruntu (tamże posada nauczycielki robót ręcznych)

Prawo prezentowania nauczycieli przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione powinni wnieść podania swoje w sposób ustawą szkolną krajową wskazany, najdalej do 6 tygodni, do c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego, przyczem mają wyraźnie wymienić posadę o którą się ubiegają.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.
W Krakowie dnia 13go Września 1874.

(3233 2—3) **Edikt.**

Nr. 52827. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 (N. 1. R. G. B. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Bodek Krämmers in Lemberg der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landes-Gerichts-Rath Dr. Łopuszański als Konkurskommissär und Herr Land. Adv. Dr. Leo Goldberg als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 28. September 1874 um 11. Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 16. November 1874 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordn. zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 16. Dezember 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Konkurs-Ordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens, werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k. Landes-Gerichte.
Lemberg am 15. September 1874.

(3234 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 172. C. k. Izba Notaryalna w Tarnowie wzywa aby się każdy z pretensyami swojemi, jakieby sobie do zaspokojenia z kaucyi pana Filipa Jendla odnoszącemi się do pełnionego przezeń od dnia 13. Lipca 1873 urzędu zastępcy notaryusza w Tarnobrzegu rościł, w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego umieszczenia w rzeczonej gazecie niniejszego edyktu rachując, do tutejszej Izby Notaryalnej zgłosił, gdyż po upływie tego terminu kaucya ta bezwzględnie wydaną mu będzie.

Tarnów dnia 22. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.